№ 90. Kraków 18 Kwietnia — Piątek. Rok 1856.

CZAS

...chodzi co dzień rano wyjąwszy poniedziałki i dni następujące po ...im dniem każdego miesiąca.

N.-Sącz. Rynek N. 2 ... Grabowski

...nnik „Czas“

16	w Państwie Austryackiem (pocztą)
„ 8	rocznie . . . . zł̸r. 20
kwartalnie . . . . „ 4	półrocznie . . . . „ 10
miesięcznie . . . . „ 1 30 kr.	kwartalnie . . . . „ 5
	miesięcznie . . . . „ 2

Przedpłata na Dziennik „Czas“ z „Dodatkiem“

w Krakowie	w Państwie Austryackiem (pocztą)
rocznie . . . . zł̸r. 26	rocznie . . . . zł̸r. 30
półrocznie . . . . „ 13	półrocznie . . . . „ 15
kwartalnie . . . . „ 7	kwartalnie . . . . „ 8

Na sam „Dodatek“ prenumerować niemożna.

Przyjmują się do umieszczania w Inseratach:

OGŁOSZENIA, ODEZWY, UWIADOMIENIA, DONIESIENIA wszelkiego rodzaju, tyczące się przemysłu, handlu, rolnictwa, sprzedaży, kupna, dzierżaw itp. za opłatą:

...d wiersza drobnego za jednorazowe umieszczenie po 4 kr., za następne po 2 k...

Do każdego inseratu załączone być winno 10 kr. na opłatę stęplową za każdorazowe umieszczenie.

Listy z pieniędzmi prenumeracyjnemi i inseratowemi przesyłane być winny franko do Bióra Expedycyi Czasu.

Listy reklamacyjne nieopieczętowane nieulegają frankowaniu.

Listy niefrankowane nieprzyjmują się.

☞ Numer pojedynczy dziennika kosztuje 5 kr.

Kraków 18 kwietnia.

Kwestya Księstw Naddunajskich i kwestya włoska zakreśliły w téj chwili jakby zaczarowane koło, z którego wyjść nie mogą dzienniki europejskie. Krążą w niem one nieustannie, przerzucając się jedynie z jednego półkola w drugie. Jeżeli wczoraj czytałeś w jakiem piśmie wnioski o przyszłéj organizacyi Księstw, to śmiało założyć się możesz, że dzisiaj znajdziesz w artykule wstępnym domysły tyczące się włoskiego półwyspu. Z tego zbioru rozumowań mniéj więcéj loicznych, mniéj więcéj pewnych, wzmiankujemy dwa które zdają się zasługiwać na uwagę, dla tego, że je powtarzają wszystkie główniejsze organa prasy.

Constitutionnel zamieszcza długi artykuł o Księstwach podpisany przez sekretarza redakcyi, z czego wnoszą, że pochodzi z wyższego źródła, że jest jak to mówią „natchniony“. Po raz niewiemy już który, *Constitutionnel* przebiega w nim historyę Mołdawii i Wołoszczyzny, ale tym razem czyni to w celu, aby dowieść, że rasa rumańska niepomięszała się nigdy ze słowiańską ani żadną inną, a oraz że połączenie tych Księstw w jedno nieodpowiadałoby tradycyjnéj podstawie. Dowodzi tego—jak może; to wszakże pewna, że narodowości a raczéj szczepy z jakich kię składa ludność w tych krajach są różne, lubo nie idzie za tem, aby jeden i ten sam szczep był w Mołdawii, i znów inny ale jeden w Wołoszczyźnie. Konkluzya atoli do któréj dąży artykuł widoczna. Księstwa otrzymają według niego organizacyą odrębną, właściwą, na dawnych traktatach swych książąt z Sułtanami opartą, ale nie będzie połączenia ich obu, w jedno państwo, boby ztąd wypadły nieukontentowania i zatargi między ludnościami różnego pochodzenia, boby ztąd nie było żadnéj korzyści, jako w składzie politycznym sprzeciwiającym się tradycyom i historyi. Nie będziemy tu wchodzić w rozbiór, jak dalece połączenie obu Księstw w jedno mogłoby być szkodliwem, bo nie jest nam dokładnie wiadomem czyli i jak dalece życzą sobie tego mieszkańcy tych krajów, a zresztą, zdanie to podaje dziennik nie jako fakt ale jako swój domysł; lecz zapisujemy z pewną przyjemnością to uszanowanie dla tradycyi i historyi wyrażone przez *Constitutionnela*, który wyznać trzeba, po raz pierwszy widzimy na téj drodze. W innych okolicznościach, mało on dba o argumenta z historyi czerpane i odprawia je krótko a węzłowato, niekiedy nawet brutalnie. Zmiany przeto w zasadach tego pisma, bywają takie jakie bywają w sztukach teatralnych: „stósowne do okoliczności“. Bądź co bądź, Księstwa według *Constitutionnela* otrzymają organizacyę tradycyjną, każde osobną, z hospodarami dożywotnemi wybranymi przez mieszkańców a potwierdzonymi przez Sułtana, przy którym pozostanie władza najwyższa zwierzchnicza *(suzeraineté)*, bo tego wymaga obrona Księstw, rękojmia ich niepodległości ograniczonéj tylko feudalnością względem Porty, i zapewnienie swobód, gdyż wszelka pomoc jakąby im zachodnie mocarstwa w razie grożącego niebezpieczeństwa podać mogły przez Dardanelle, musiałaby zawsze nastąpić za porozumieniem się z państwem Ottomańskiem. Otóż programat w jaki urządzone być Księstwa Naddunajskie za pośrednictwem komisyi tamże wysłać się mającéj.

Inny znów dziennik, któremu kwestya włoska z kolei przypadła, upraszcza ją do ewakuacyi krajów papieskich przez wojska austryackie. Chce on wiedzieć, że na jednem z ostatnich posiedzeń hr. Walewski oświadczył, że wojska francuskie opuszczą Grecyę, i wyraził przytem nadzieję, ze zajęcie Legacyj przez wojska austryackie równocześnie nastąpi. Hr. Buol, zawsze według tego dziennika, miał odpowiedzieć, iż zajęcie Grecyi przez wojska sprzymierzone nastąpiło ze względu na własne ich interesa, a zajęcie Legacyi w skutek wezwania Ojca świętego, i w innych zupełnie okolicznościach, że przeto nie może być żadnego związku między ewakuacyą Grecyi a ewakuacyą Księstw, i nie ma też żadnéj przyczyny czemuby druga miała być niejako następstwem pierwszéj.

Rzeczywiście, niepojmujemy jaki być może związek między temi sprawami, jaka analogia między Grecyą i Legacyami, chyba tylko ta jedna, że tak tam jak i tu pojawiają się rozbójnicy. „Czy tylko się ten dziennik nie pomylił, czy nie wziął Greków za Rzymian?“ pyta złośliwie powtarzając tę wiadomość dowcipny redaktor *Debatów* pan John Lemoinne. Zresztą niewchodzimy i tu w kwestye ewakuacyi Grecyi i Legacyj, bo niewiadomo dotąd jakie są w téj mierze zamiary tak rządów jak konferencyj. Podanie powyższe nie ma żadnéj wagi, tak jak zapewne nie ma żadnej podstawy; jest pogłoską i nic więcej. Jeżeliśmy się nad niem zatrzymali, to dla tego, że jak stało powyżéj, znajdujemy je we wszystkich zachodnich dziennikach, a oraz dla wykazania na jakie to pole dowcipów i żarcików, do jakich to wiadomostkowych i drobiazgowych rozmiarów schodzą kwestye obchodzące narody, skoro raz staną, się jak pisały *Debaty*, przedmiotem pogadanek a nie urzędowych rozpraw na jakie ze wszech miar zasługują. Lepsze nierównie milczenie, bo to przynajmniej nie obudza zwodniczych nadziei, ani nie draźni namiętności, ani wreszcie uwłacza godności.

Korespondencya Czasu.

Lwów 11 kwietnia.

Znany u nas z niedawnych czasów urzędowania swego przy lwowskiéj bibliotece uniwersyteckiéj, tudzież z pism kraju naszego dotyczących Dr. Konstanty Wurzbach de Tannenberg, teraźniejszy bibliotekarz księgozbioru Wys. Ministerstwa Spraw Wewnętrznych wydał niedawno z polecenia tegoż Ministerstwa „Bibliograficzno-statystyczny przegląd literatury Cesarstwa Austryackiego w okresie począwszy od d. 1 stycznia do d. 31 grudnia 1854 r. z przydatkiem 57 tabl. w Wiedniu 1856 w 8ce *(Bibliographisch-statistische Uibersicht der Literatur des österreichischen Kaiserstaates vom 1. Jänner bis 31. Dezember 1854 u. s. w. mit 57 Tabellen Wien 1856) I—XXII 1—686 S.*

Pismo to nazywa autor drugiém sprawozdaniem *(Zweiter Bericht).* Pierwsze obejmowało okres od d. 1 września 1852 do końca grudnia 1853 i zawierało wiadomość o 1942 tomach i 4265 zeszytach (prócz numerów) razem więc o 6207 pismach drukowanych. Niniejsze drugie sprawozdanie z roku słonecznego 1854 czyni wzmiankę o 1967 tomach i 5066 zeszytach. Widoczna więc różnica na korzyść późniejszego okresu. Przy tak znacznym przyrostku dzieł, z pociechą dostrzedz można (jak to sam autor mówi) mianowicie pod względem umiejętności poważnych skrzętne dążenie ku gruntownemu obrabianiu przedmiotu i ku dokładniejszemu, wszechstronnemu zbadaniu ziem austryackich. Poszczególne oddziały literatury, n. p. prawoznawstwo, dzieje, pedagogia i umnictwo rozszerzyły się widocznie, inne ożywił duch lepszy jakkolwiek objętość ich stała się szczuplejszą.

Płody literackie podług krajów liczebnie zestawione przedstawiają się zstępując od najobfitszych na dół, jak następuje:

Lombardya liczy pism 1782— Austrya dolna 1569— Wenecya 1246 — Węgry 823 — Czechy 562 — Pomorze 221 — Tyrol 170 — Galicya z Krakowskiem 169 — Morawy 138 — Styrya 75 — Austrya górna 75 — Siedmiogrodzka ziemia 43 — Kraina 40 — Salcburg 37 — Kroacya 25 — Karyntya 18 — Dalmacya 15 — Szląsk 14 — Banat z Serbskiém województwem 5 — Pogranicze wojskowe 4 — Bukowina 2.

Wykazany jest także stosunek pism do ludności każdego kraju.

Dzieło to podzielił autor na dwie części. Część I. opiewa: O peryodycznéj prasie w ogólności, a w szczególności o dziennikach politycznych. Część II. o literaturze podług przedmiotów naukowych z włączeniem peryodycznych pism naukowych.

O rozkładzie i treści dzieła można powziąć wiadomość z rozdziałów tegoż. Rozdziały są następujące:

I. Nauka literatury, pisma towarzystw i encyklopedya.
II. Teologia i dzieje kościelne.
III. Książki do nabożeństwa, kazania.
IV. Pisma edukacyjne, o nauczycielstwie, pisma dla młodzieży.
V. Nauka języków, języki dawne i nowe, mitologia, archeologia.
VI. Filozofia.
VII. Nauki prawnicze i polityczne, prawodawstwo, statystyka.
VIII. Dzieje i umiejętności pomocnicze.
IX. Jeografia, topografia, etnografia, mapy, plany.
X. Nauki przyrodzone, chemia, farmacya.
XI. Nauki lekarskie i weterynarya.
XII. Nauki matematyczne i astronomia.
XIII. Sztuka wojenna, chów koni, marynarka.
XIV. Gospodarstwo, leśnictwo, ogrodnictwo.
XV. Handel i przemysł.
XVI. Budownictwo, gościńce i drogi.
XVII. 1. Literatura piękna w ogólności.
2. Poezya.
3. Romanse.
4. Prace dramatyczne.
XVIII. Pisma ku czci zaślubin NN. Państwa.
XIX. Sztuki.
XX. Statystyka niższa, statuta, sprawozdania różne towarzystw i zakładów, szematyzmy (polityczne i duchowieństwa), kalendarze, inne pisma przygodne.

Spis nazwisk i rzeczy.

Przytaczam wam w końcu zdanie p. Wurzbacha o waszem pismie, zamieszczone na 40 i 41 karcie jego dzieła:

„Wychodząca w Krakowie (6 razy na tydzień), polityczna gazeta *Czas*, założona jest na skalę wielkich politycznych dzienników znaczniejszych stolic, z kąd liczne odbiera korespondencye oryginalne, równie jak z wielu stron Galicyi, z Królestwa Polskiego, tudzież z Paryża. Bogatą treścią równie politycznéj swéj części jak feiletonu, należy *Czas* do najlepiéj w monarchii redagowanych dzienników. Co tydzień powtarzający się Tygodnik Warszawski obejmuje doniesienia ważniejszych zdarzeń z nadającéj ton Warszawy. W feiletonie podlegają również miejscowe pojawy sztuki i literatury głębszemu zwykle rozbiorowi. Korespondencye wiedeńskie w politycznéj części dziennika zwykle krótkie i obejmujące same fakta, zdają się pochodzić z dobrze świadomego zródła. Zawierają one bardzo świeże wiadomości o wypadkach, nieraz przez inne dzienniki przemilczanych, które jednakże budzą zajęcie i zwykle póżniéj się potwierdzają. Co się w ogóle tyczy feiletonu rzadko on zamieszcza tłumaczenia, lecz po większéj części treściwe w różnych przedmiotach artykuły oryginalne.“

Berlin 15 kwietnia.

† Pan Manteuffel powróci z pewnością w końcu bieżącego miesiąca. Miasto przygotowuje na cześć jego wspaniałą fetę. Po nieprzeliczonych obiadach paryzkich dawanych dla pełnomocników mocarstw zagranicznych trzeba się będzie miastu nieposPolicie wysadzić, aby

CZĘŚĆ LITERACKO-ARTYSTYCZNA.

KORESPONDENCYA ZE LWOWA.

? Chociaż wszelką brzydzę się polemiką czy to literacką, czy nie literacką i zawsze jéj unikam ile możności w tém przekonaniu, że rzadko kiedy rzecz sporna sumiennie w niéj bywa wyjaśnioną; trudno jednakże pomijać milczeniem fałszywe twierdzenia czyniące ujmę honorowi, lub wystawiające szczerą i dobrą chęć w świetle nikczemnéj zawiści osobistéj i zazdrości. Wyczytawszy w Nrze 65 Gazety Warszawskiéj dorywczą króciótką a mimo krótkości ubliżającą pamięci śp. Kajetana Koźmiana wzmiankę o zgonie tegoż, przesłałem sprostowania i uwagi, które mi się same przez się nasunęły do *Czasu* — nie w zamiarze polemizowania z wspomioną Gazetą, lecz dla tego jedynie, aby zwrócić uwagę redaktorów pism publicznych, ile czasami w nic na pozór nieznaczącém doniesieniu pobieżném o ludziach prawdziwie zasłużonych może się mieścić ubliżenia ich zasłudze a nawet sławie. Na list mój pisany 21 marca b. r. we Lwowie a umieszczony w 73 Nrze *Czasu* odpowiedziała Gazeta Warszawska długim artykułem w 88 Nrze swoim, gdzie obok mnogich pocisków i zjadliwych przycinków wiele gadaniny nic w gruncie niedowodzącéj, która tego jedynie przekonać może, co dawszy się obałamucić mnóstwem szumnych słówek o związek loiczny w wykładzie rzeczy się nie troszczy. Stając po stronie słuszności i przyzwoitości niemyślałem rozpoczynać kłótni a oddając cześć należną popiołom zasłużonego męża, którego osobiście nieznałem, którego rówieśnikiem, jak się dowcipna i nadto przenikliwa zdaje domniemywać redakcya, nie byłem i z którym wspólność mię nawet wyobrażeń co do wartości utworów poetycznych łączyć nie mogła, wywiązałem się tylko z świętego obowiązku. Lecz redakcya domyślając w tém wszystkiém innych zamiarów, dostrzegła zaraz, że to pewnie zbrodniczy zamach na jéj wszechwładną potęgę i bunt przeciw jéj powadze od niepamięci ustalonéj. Rzuca się zatém nie tylko na mnie jako winowajcę, który niesłychanéj w mniemaniu jéj dopuścił się zbrodni, ale oraz na *Czas* zupełnie niewinny w téj sprawie i na współzawodników swych warszawskich. Trzymając się zasad sztuki szermierskiéj stara się przedewszystkiém słabą odkryć stronę przeciwnika, aby w nią całą uderzyć siłą. Napis dany artykułowi memu: *List... z powodu nekrologu....*, pomyłka w dacie przytoczonego 65 Nru Gazety i niewiadomość a raczéj nieuctwo moje są ową słabą stroną, na którą też naciera z niemiłosierną, zajadłością pewna, że zwycięztwo najzupełniejsze musi uwieńczyć jéj skronie.

Gdyby redakcya Gazety trochę zimniejszą była krew zachowała i takiéj przewagi namiętnościom nad rozumem wziąść niedozwoliła, byłaby niezawodnie dostrzegła, że w tym kierunku nie może korzyści z walki się spodziewać. Lubo niedawałem sam napisu listowi memu, odpowiedzialność zatém za użycie wyrazu *nekrolog* na mnie ciężyć nie może, muszę przecież zwrócić uwagę redakcyi na niestósowność zarzutu. Jeżeli bowiem w tym samym Nrze 88 spis zmarłych osób nazywa *Nekrologią*, zkąże jéj przyjść mogło na myśl szydzić sobie z drugich, gdy doniesienie jéj o śmierci pojedynczego człowieka *nekrologiem* mianują? Czy niema może między *nekrologią* a *nekrologiem* takiego związku loicznego jak np. między apologią i apologiem? Co zaś do rozmyślnego sfałszowania daty, przepomniała jak widać redakcya, że skoro położyłem prawdziwy numer pisma, rozmyślnie daty tegoż fałszować niezamierzałem, byłoby to bowiem fałszerstwo szczególnego rodzaju i wcale do celu niewiodące; powtóre mieszkając we Lwowie, czyż mógłem przeczuć, że redakcya raczyła w tym a tym dniu list jakiś najmiłościwéj otrzymać, aby z tego przeciw niej urobić zarzut? Nie wiedziałem ani o liście otrzymanym ani o przeciągu czasu, jaki między odebraniem tegoż a wytłoczeniem doniesienia upłynął, ale za to miałem przed oczyma ostatnie i przeciw niemu tylko wystąpiłem. Z odpowiedzi dopiero dowiedziałem się, że redakcya *pół godziny* miała czasu na napisanie doniesienia wspomnionego, a każdy przyzna, iż w tym nawet przeciągu można było coś lepszego utworzyć; jeżeli zaś czas wydał się jéj za krótki, wolała raczéj w ten sam sposób publiczność o śmierci Kajetana Koźmiana zawiadomić, jak doniosła w tymże 88 Nrze o zejściu Franciszka-Ignacego Wyczechowskiego, niż w ośmiu wierszach wystrzelić z niedorzecznością. Przechodząc do zarzutu nieuctwa, powiada redakcya, że niewiem zapewne, o ile śp. Koźmiana mowa na pogrzebie Mokronowskiego miana życie Agrykoli przypominając, więcéj do Tacyta go zbliża niż Ziemiaństwo do Wirgiliusza. I rzeczywiście niewiem tego i niemógłem nawet wiedzieć, jest to bowiem *zdanie i sąd redakcyi*, o które się nigdy nietroszczyłem, chociaż jéj się zdaje, że co sama z trójnoga zawyrokuje, wszyscy bez wyjątku za nieomylne i święte przyjąć obowiązani. Zresztą cóż chce tém dowodzić? Oto, że śp. Koźmian był istotnie *szczególniéj mowcą*, aby koniecznie przy pierwszego doniesienia utrzymać się stósownem wyrażeniu, a mnie okazać, jak ciężko zgrzeszyłem, sławiąc w nim poetę nad mowcę. Na poparcie twierdzenia swego przywodzi nam w przypisku zdanie Deotymy, którą ceniliśmy zawsze jako improwizatorkę znakomitą, któréj atoli za powagę nieomylną w zawodzie ktytyki uważać niemożemy. Przypuściwszy jednak, że istotnie śp. Koźmian był więcéj mowcą niż poetą, cóż zyska wtedy redakcya Gazety? Usunie najpodrzędniejszy z zarzutów naszych, lecz nie oczyści się z reszty. Czy zaś w wyobrażeniu mojém gładkie trzynastozgłoskówki, jak to ongi bywało, maksimum tworzą zasługi i zdolności, obchodzi nader mało czytającą publiczność, która za to wolałaby najniewątpliwiéj, aby redakcya miasto wystrzelić z tak niepotrzebną przymówką w odpowiedzi na słuszne zarzuty, z większą nieco była je zbijała loiką, godnością i przyzwoitością, ponieważ i przekupki potrafią się wzajem błotem obrzucać. Za udzielenie łaskawe wiadomości o mowach Koźmiana na cześć Małachowskiego i Nagurczewskiego dziękujemy redakcyi, lecz gdy ostatnia na posiedzeniu W. T. P. N. była czytaną, niemożemy ją nazwać *pogrzebową*. Przypuściwszy zaś, że pierwsza, któréj rzeczywiście nieznamy, była pogrzebową, niemniéj przeto niestósownie użyła redakcya w doniesieniu swém wyrazów

ministra prezydenta uczcić i uraczyć jak należy. Pan Manteuffel urósł niezmiernie w tutejszéj opinii publicznéj. Żart na stronę, że cała wojna wschodnia dlatego tylko była prowadzoną, aby okazać, że Prusy w zapatrywaniu się swojem na spór turecko-rosyjski miały racyą, jak to ktoś, nie pamiętam gdzie, ironicznie o przechwałkach tutejszych dzienników powiedział; nikt nie zaprzeczy, że Prusy z honorem i z godnością wyszły na przyjętéj od samego początku sprawy polityce. Słuszna, że prezes rady ministrów, który polityki téj był głównym obrońcą, odbiera, jak od monarchy, tak i od publiczności, należny hołd czci i uszanowania. Stanowisko jego w gabinecie będzie odtąd tém przeważniejsze, na co koterye piwne i stronnictwa z udanem tylko zadowoleniem poglądają. Wiadomo bowiem, że pan Manteuffel należy do ludzi liberalno-konserwatywnych, którzy bynajmniéj nie myślą o usunięciu konstytucyi drogą powtarzających się bezustannie tak zwanych napraw i reform. Jeżeli p. Manteuffel popiera reformę jakąś, to takowa ma zawsze za sobą pewne rozumne przyczyny i praktyczne korzyści. Gdyby pojedyncze wydziały ministeryalne nie były w czynnościach swoich tyle udzielne, ile są rzeczywiście, toby i do tych zmian w konstytucyi, które dotąd nastąpiły, nie było przyszło. Ale p. Manteuffel chociaż jest prezesem rady ministrów, i każdy projekt do prawa może tylko z jego wiedzą być wniesiony, to jednak wola jego tyle nie przeważa, aby życzeniu drugiego ministra mogła się w każdym razie oprzeć. Nawet ordynacye nadreńskie byłyby zapewne inaczéj wypadły, gdyby p. Manteuffel był w czasie obrad nad niemi obecnym. Większość ministeryalna, idąca za myślą szefa gabinetu, musiała się tą razą stósować do rad i skinień ministra spraw wewnętrznych, ulubieńca stronnictwa krzyżowego i skrajnéj prawéj strony w Izbie.

Przedmiotem obrad wczorajszego posiedzenia Izby poselskiéj był projekt do prawa dotyczący przedłużenia poboru podwyżki podatku dochodowego, klasycznego, oraz od mliewa i rzezi. Podwyżka ta była uchwaloną przed parą laty celem pokrycia nadzwyczajnych wydatków spowodowanych przez potrzebę gotowości wojennéj. Dozwoloną zaś była uchwałą Izb aż do 1 kwietnia b. r. Aby ją daléj pobierać, potrzeba było nowéj uchwały sejmowéj. Tymczasem minister finansów, podając budżet na rok bieżący, wliczył ją w ogólny bilans, dla zrównoważenia wychodów i przychodów. Krok ten sprzeciwiał się konstytucyi, chociaż minister finansów mógł się tém zastawić, że w przeciwnym razie byłby się okazał deficyt w budżecie. Nadto minister finansów podwyżkę rzeczoną policzył na cały rok z góry od 1 kwietnia b. r. do 1go kwietnia p. r., chociaż budżet, wnoszony zwykle w listopadzie, idzie od miesiąca stycznia do stycznia każdego roku. Projekt do prawa wniesiony był dopiero po zregulowaniu budżetu. Izbom pozostawiony był tylko honor następnego przyzwolenia. Temu postąpieniu ministra finansów oparła się najprzód Izba druga, wszakże tylko co do zastrzeżenia służącego sobie prawa, podwyżkę zaś, nie chcąc ministra postawić w ambarasie, uchwaliła do 1 kwietnia 1857 r. Przeciwnie Izba panów powstała z wielką energią przeciwko samowolności ministra, nie mogła wprawdzie nie przyzwolić na przedłużenie podatku, aby nie spowodować deficytu w budżecie, lecz przyzwoliła tylko na przedłużenie rzeczonéj podwyżki aż do 1 stycznia 1857 r., a nadto uchwaliła, aby rząd na przyszłość takie tylko w budżecie obliczał przychody, które mają za sobą podstawę prawa. Ta uchwała Izby panów zrobiła sensacyą i bardzo dobrze przyjętą była przez publiczność. Izba dowiodła, że umie strzedz praw swoich, i że daleką jest od przytakiwania wszelkim postępkom rządowym. Uchwała jéj niezgodna z uchwałą Izby poselskiéj, sprawiła, że projekt do prawa musiał powrócić do téj ostatniéj, która go też, mimo przeciwnego wniosku komisyi finansowéj, przyjęła wedle uchwały Izby panów. Reszta obrad wczorajszego posiedzenia obu Izb mniejszéj była wagi.

Dwór ma jeszcze w tym tygodniu przeprowadzić się z Charlottenburga do Potsdamu.

Znad dolnéj Elby 13 kwietnia.

Wspomniałem w ostatnim liście moim o sprawach duńskich obecnie dość zawiłych. Ciągła walka między nieprzyjaznemi sobie dwoma narodami, wyraża się w dyskusyach rady państwa nad ustawą czyli raczéj nad jéj zastósowaniem do księstw Holsztynu i Szleswiku. Na ostatniéj obradzie p. Scheel-Plessen twierdził, że rząd w księstwach nie odpowiada liberalnym zasadom królestwa, a raczéj równa się rządom senatu rzymskiego nad narodem podbitym. Propozycya deputowanych holsztyńskich o poprawę czyli zmianę ustawy ogólnéj niema nadziei być przyjętą, tém bardziéj, że z zawarciem pokoju stronnicy rządu mniéj okazują się skłonni do ustąpień. Książe Ferdynand podpisał akt ubezpieczający tak ustawę ogólną państwa jak i ustawy szczegółowe zgodnie z § 5tym ogólnéj ustawy.

Onegdaj zrana cztery okręty angielskie wojenne odpłynęły z Kiel do Anglii, a tylko 2 małe awizowe parowce pozostały, ale i te wkrótce port opuszczą. O Helgolandzie różne wieści krążą. To twierdzą, że Anglicy chcą wyspę tę zamienić na miejsce wojenne, to znów, że porzucić ją chcą całkiem skoro pokój zupełnie będzie ustalony. Zapewne ani na jedno ani na drugie decyzyi stanowczéj nie ma jeszcze. Hamburgskie kupiectwo krząta się koło interesów silnie się mnożących od chwili zawarcia pokoju. Statki parowe między Lubeką a Petersburgiem rozpoczną swe kursa tygodniowe niebawem. Telegraficzne depesze kupieckie między Petersburgiem a Hamburgiem zatrudniają telegraf po kilka czasem godzin bez przerwy. Hamburg między Petersburgiem a Londynem oddawna jest pośrednikiem.

Donosiłem, że konstytucya przyjętą nie zostanie: istotnie wielką większością głosów odrzucono ją. Dniem przed głosowaniem, O'Connel demokracyi hamburgskiéj adwokat Trittau zwołał zgromadzenie mieszczan i prawił im przez $2^1/_2$ godziny, żeby pod żadnym warunkiem nie przyjmowali ustawy. Spór wszczęty w *Hamburger Nachrichten* między senatorem Hudtwalker koryfeuszem konserwatyzmu i jedynowładztwa senatu a wspomnionym adwokatem, zajmuje ciekawość powszechną. Ten ostatni za obelgę w jakimś artykule p. Hudtwalkera chciał go wyzwać na pojedynek; tymczasem szanowny senator wolnego miasta hanzeatyckiego ucieka się do praw i oskarża p. Trittaua. Hudtwalker powiadają bardzo pobożny, upierał się silnie za tém żeby pomimo złamanéj nogi Timm ścięty został. Tak się też stało. 10go z rana o godzinie 6éj posadzono kalekę ze złamaną nogą na krzesło, poniesiono na gilotynę i ścięto w obec p. senatora Hudtwalkera i kilku innych urzędników policyi, w dziedzińcu domu kary i poprawy. Z publiczności nikogo nie wpuszczono. Potajemna egzekucya nie podoba się tutaj. Wszystkie wątpliwości czy i kiedy miał być ścięty Timm, usunięte zostały na posiedzeniu senatu 9go kwietnia, który większością głosów postanowił kazać wykonać wyrok.

Wiadomości z Petersburga tu nadeszłe mówią wprawdzie o wielkich chętkach do spekulacyj; ale główne pytanie czem? w portach i prowincyach nadmorskich, gdzie ciągle wojska wycieńczały zasoby magazynów, nie ma co wywozić, prócz takich ilości zboża, które leżą od roku zeszłego. Transport wstrzymano z głębi Rosyi, a wiadomo, że 8 miesięcy a czasem i rok czasu potrzeba tam na przewóz z prowincyj centralnych do portów. Anglia się myli, spekulując na zniżenie nadzwyczajne cen.

Podana niedawno wiadomość o ilości strzałów, kul i bomb wyrzuconych przez oblegających Sebastopol w ciągu oblężenia, wywołała odpowiedź czyli stosowne obliczenie materyału i strzałów spotrzebowanych przez Rosyan. Otóż donoszą teraz z Petersburga, że oblężeni bronili twierdzy 2,000 działami. Od 17go października 1854 aż do 8go września 1855 r. Rosyanie wyrzucili 1,386,608 sztuk pocisków różnego kalibru, których waga wynosi 56,209,960 funtów (!) czyli 1,405,249 pudów; prochu zużyto 205,810 pudów czyli 8,232,400 funtów, a nadto 25,000,000 nabojów wojennych (zapewne z broni ręcznéj). „Żadna obrona w świecie, dodaje autor rosyjski, nie przedstawia tak ogromnych liczb, w których nie mieści się jeszcze ani ilość metalu wyrzuconego przez artyleryą polową w Sebastopolu, ani ilość nabojów i kul spotrzebowanych za obrębem linii obronnéj w bitwach i odzielnych potyczkach polowych.“ W Petersburgu dopiero 6go kwietnia o godzinie 1éj w południe (dzień ten jest według kalendarza rosyjskiego dniem Zwiastowania N. P. Maryi) zebrali się na rozkaz cesarski władze wyższe, osoby do dworu należące i ministrowie zagraniczni na liturgię dziękczynną w wielkiéj cerkwi pałacu zimowego za pokój zawarty między Rosyą a wojującemi z nią mocarstwami. Gazety *Hartunga* królewiecka, jako też *Szląska* zadroszczą widać roli, którą odgrywa *le Nord* i podszywają się niby jako organa Rosyi (!). *Hartungsche* trąbi ciągle o jakichś reformach w Rosyi, ale zdaje się bez zasady.

D a n i a.

Magd. Ztg podaje z Kopenhagi 8go kwietnia: Sprawa cła sundowego którą p. Scheel mniemał tak szybko załatwić, fatalny zwrot uczyniła. Plan tego ministra zmierzał do tego, aby państwa nadbaltyckie zjednać dla swojego projektu kapitalizacyi cła, i w istocie nietylko Szwecya ale i Rosya przystały na to; na Prusy zdawał się Scheel liczyć z pewnością; w tém Anglia w stanowczéj chwili wyrzekła swoje „nie“. W stanowczéj to było chwili, trzeba bowiem wiedzieć, że p. Scheel w pierwszém uniesieniu podając sejmowi wiadomość o przedłużeniu ze strony rządu amerykańskiego traktatu celnego o 2 miesiące (z 14go kwietnia do 14go czerwca) zapomniał dołożyć, że przedłużenie to było warunkowe, tj. jeżeli potenczas nic stanowczego uczynionem nie będzie, aby cło sundowe znieść. Jeżeliby Anglia zgodziła się była na skapitalizowanie, reszta poszłaby łatwiej, ale odmowa jej stawia rząd duński w przykrém położeniu obmyślenia czegoś nowego; a w takim razie czyż podobno załatwić rzecz przed 14 czerwca z państwami nadmorskiemi. Widocznie, że lord Palmerston chce Danię wprawić w kłopot, ale do czego to zmierza? Być może, że zechce ukarać Danię za ścisłą jej w wojnie neutralność, z któréj się Scheel niedawno na sejmie powszechnym (rada państwa) uwiadamiając go o zawarciu pokoju, tak dalece chlubił?

Preuss. Wochenblatt mówi w tym przedmiocie, że Anglia proponowała Danii, iż zezwoli na dotychczasowe pobieranie cła sundowego jeszcze przez lat 14, wszelako pod warunkiem, iż po upływie tego czasu, wszelkie cło ma ustać. Propozycyi téj niechciała wszakże Dania przyjąć. *Börsen Ztg* zaś powiada, że Anglia przystaje na kapitalizacyę w ten sposób, aby oznaczywszy całą wartość cła skapitalizowanego na 35 mil. tal., państwa morskie wypłaciły to cło w ratach w ciągu lat 15 lub 20 przez umorzenie; tj. w pierwszym razie po $2^1/_3$, w drugim po $1^3/_4$ mil. rocznie, każde w stosunku cła dotychczas uiszczanego w przecięciu.

A n g l i a.

Na posiedzeniu Izby wyższéj w dn. 10 kwietnia, żądał lord Campbell, ażeby lordów szkockich pełniących obowiązki assesorów przy komitecie reprezentującym władzę apelacyjną Izby, z tymi samymi spotykano honorami, jak sędziów angielskich. Wniosek przechodzi, a ceremonia odbywa się natychmiast w sposób żądany. — Lord Malmesbury zapytuje, dla czego Anglia koni z pod swéj iazdy nie chce ze Wschodu do domu sprowadzić, lecz je na miejscu sprzedać zamierza. W Rosyi uważać będą dzielne te rumaki jako trofea wojenne. Oszczędzenie nędznych 100,000 f. szt. nie usprawiedliwia dostatecznie tego zamiaru, tem bardziéj, że trudno będzie dla Anglii jeździe swéj przed upływem dwóch lat dostarczyć koni. Lord Panmure nie pojmuje téj trudności. Koszta przeprawy od każdego konia wynosić będą 47 do 67 fszt. Zresztą szlachetniejsze konie zostaną zatrzymane. — Lord Clanricard zapytuje, dla czego ostatni manifest annexacyjny indyjskiego jenerał-gubernatora jedynie wzmiankę czyni o traktacie zawartym w roku 1801 z Oude? Jest jeszcze traktat z roku 1837, również jeżeli się nie mylę, ratyfikowany. Książę Argyll odpowiada, że traktat ten przez jenerał-gubernatora, lecz nie przez rząd miejscowy był ratyfikowany. Żąda on, aby zbadanie annexacyi — Oude odroczonem zostało aż do bliskiego przybycia margrabiego Dalhousie.

Na posiedzeniu Izby niższéj w dniu tymże, zapytuje pan Ewart, czyby nie można z powodu uciążliwych ograniczeń, na jakie kupcy angielscy są narażeni, uczynić kroków w tym względzie do rządu rosyjskiego. Lord Palmerston zapewnia, że rząd nie spuszczał z uwagi téj okoliczności, i korzystać będzie z stósownéj okoliczności, ażeby rząd rosyjski natchnąć przekonaniem, że liberalniejszy system handlowy w jego własnym byłby interesie. Lecz łatwo pojąć, że chwila, gdzie chodzi o ogólne uspokojenie Europy, nie może sprzyjać tego rodzaju umowie. Rząd rosyjski zechciałby może politykę swą handlową wprowadzić w obręb kwestyi pokojowéj, trzeba więc rzecz tę na inny czas odłożyć. — Komitet wychowania ludowego, jest na porządku dziennym i lord Russell robi wniosek, ażeby Izbę zamienić w komitet. P. Henley uchyla postanowienie poprawką, „ażeby jedynie prezes miejsce swoje opuścił.“ Szlachetny lord chce system szkół angielskich oddać pod nadzór 80 inspektorów; tu nadmienić wypada, że wielka część szkół inspektora za próg swój nie wpuści, a przymus zniszczyłby cały plan. Powtóre, zamierzone tworzenie powiatów szkolnych przez postanowienie jedynie komitetu tajnéj rady, może podkopać wpływ parafialnego duchowieństwa. Obrócenie dobroczynnych fundacyj na cele edukacyjne, jest kwestyą, która nie mimochodem dotknięta, lecz jako problem do rozwiązania uważaną być może. Fundacye na korzyść ubóstwa uczynione, obracać na wychowanie klas średnich, byłoby potępienia godną krzywdą. Zgadza on się z każdem słowem, które szlachetny lord o potrzebie religijnego wychowania ludu wymówił, lecz nie sądzi, aby podobne wychowanie przedłożonym planem dostatecznie dopiętem było. Co się tyczy miejscowego opodatkowania, nie odrzucałby on go bezwarunkowo, lecz sposób opodatkowania jaki szlachetny lord proponuje, stałby się równie jak podatek kościelny, przedmiotem nieustającego sporu. W końcu dochodzi J. Russell do wniosku, ażeby wszelkiego rodzaju pracodawców zmusić do posyłania na naukę dzieci zostające w ich służbie, rodzice albowiem zwykli to zaniedbywać. Mniemanie to nie jest oparte na prawdzie. Według urzędowych wykazów uczęszczanie do szkół mnożyło się od roku do roku, aż do wybuchu wojny, która uboższym odjęła sposobność odwiedzenia szkół, przez co liczba uczących się o 70 — 80 procentu spadła. Jakiż rodzaj edukacyi mają pobierać dzieci starsze nad lat 12? Jeden z inspektorów zaleca w swem sprawozdaniu matematykę, muzykę i żyjące języki, inny cielesne i duchowne razem rozrywki, jak np. szachy, bilard itp. Takie projekta wywołałyby tylko reakcyą przeciwko całemu publicznemu wychowaniu. W téj chwili powstaje równocześnie kilku członków, lecz na żądanie Izby zostawiają słowo nowemu członkowi p. Warren, który w pierwotnéj swéj mowie występuje w obronie idei lorda Russella. Kwestya pełną jest trudności, które z daleka większe przybierają rozmiary, niż je w istocie mają.

Spodziewać się należy, że parlament angielski trudności tych nieuzna za niepokonane lub uroczyście wyrzecze, że Anglia uczynić tego nie może, czego inne państwa pod najrozmaitszą formą rządu dopełniły. Mniema on, że czas już aby prawodawstwo w téj nader ważnéj okoliczności przynależną sobie wzięło inicyatywę. Przy całém poszanowaniu zasady wolnéj woli, niemożna dopuszczać aby ona wystarczyła w stosunku do tak wielkiego zadania, jakiem jest wychowanie klas ludowych. Obawa aby wychowanie nie stanęło na zawadzie wolności religijnéj, wydaje mu się śmieszną, wychodzi ona bowiem na jedno ze zdaniem paradoksalném: „że wolność polityczna wymaga duchowéj niewoli“. Szczególniéj zgadza on się z ideami szlach. lorda *co do* nauki religijnéj, lecz sądzi, że dobroczynne fundacye mniéj sumarycznie będą rozbierane, gdyżby to niezliczonych przeciwników natworzyło projektowi. Czcigodny członek dziękuje za okazane mu pobłażanie i kończy zachętą, aby postanowienia jako całość przyjęte zostały i aby się tym sposobem wzniósł wspaniały gmach ogólnéj oświaty.—Sir James Graham chwali talent krasomówczy pana Warren, niezgadza się jednak z jego zdaniem. Szanowny czło-

---

i wielu tym podobnych, przeciw czemu właściwie wystąpiliśmy. Było lepiéj wtedy a nie dopiero w obronie opuścić wyraz *wielu*.

Zarzucałem w mym liście najgłówniej *Gaz. Warszawskiej*, że kazała zasłużonemu wielce na polu piśmiennictwa narodowego mężowi lat kilkanaście życia na pisaniu *mnóstwa* pełnych treści nekrologów przepędzać, czém mu zdaniem każdego rozsądnego wielką krzywdę wyrządziła, gdy zważy, jak podrzędne miejsce nekrologi w literaturze każdego zajmują kraju. Napisać czasem na zgon przyjaciela lub zasłużonego krajowi męża nekrolog może i najpierwszego rzędu znakomitość literacka, lecz czwartą prawie część życia swego spędza tylko niezdolny już do czegoś wyższego na pisaniu nekrologów. Redakcya nie odpowiada wcale na ten słuszny zarzut, a zmniejszywszy donośność jego wmawia w siebie i drugich, jakobym jéj zarzucał, że o Koźmianie nic więcéj przytoczyć nie umie nadto, co w kilku wierszach zawarła. Tak opuszczając jedno a zmieniając drugie chciałaby siebie uniewinnić a nas potępić za niesłuszną zaczepkę, pewna zaś, że zamierzonego dopięła celu, miota klątwy i przemawia z trójnoga. Przynajmniej raczyła przyznać, że jéj się wyraz *mnóstwo* wymknął, zamiast *kilku*.

Zamiast wyznać szczerze i otwarcie, że czy to z niewiadomości czy z innego powodu zrobiwszy śp. Koźmiana nekrologistą, wielce mu ubliżyła, prawi czytelnikom swoim o zastygłym literacie, o maroderze falangi *przed 30-laty rozbitéj, który machając na oślep złamaną bronią jaka mu została, więcej guzów i siniaków tym zadaje, co go za szermierza swego użyli, niż redakcyi na którą się rzuca* i tp. Piękne i szumne te frazesy dowodzą tylko, że redakcya nie ma pojęcia o przyzwoitości, która ukształconych ludzi w każdym sporze cechować powinna. Zdaje się, że według jéj wyobrażeń *fujara Marona* i niegrzeczności z grubijaństwem graniczące do najwznioślejszych zdobyczy romantyzmu należą. Gdyby była z większą uwagą list mój odczytała, mogłaby łatwo dojrzeć, że najprzód mam cześć dla wszyskiego co piękne i wzniosłe bez względu, czy się komuś podoba dać temu nazwę klasycznego lub romantycznego, że zatém nie jestem zwolennikiem téj lub owéj szkoły ale szukam w samym utworze wartości jego wewnętrznej; powtóre, że list był we Lwowie a nie w Warszawie pisany, jak się przenikliwa chce domyślać redakcya. Do falangi przed 30-laty rozbitéj nie mogłem z tego po prostu należeć względu, że gdy się wielki między klasycyzem a romantyzmem w poezyi spór wszczynał, mnie jeszcze na świecie nie było, a po dokonaném zwycięstwie romantyzmu nie miałem jeszcze wyobrażenia, co jedno lub drugie znaczy. Słusznie zatém można redakcyi zrobić zarzut, że czy złamaną czy całą bronią na oślep machając, podobnie walecznemu rycerzowi z Manszy walczy z urojonemi rycerzami i czarnoksiężnikami.

Wierzymy zapewnieniu jéj, że nie chciała uwłaczać zasłudze śp. Koźmiana, z czego przecież nie wypływa, że sposób w jaki się o nim wyraziła, rzeczywiście w niczem mu nie ubliżył, a tém dziwniejsze wydać się musi jéj mniemanie o niesłusznem wystąpieniu mojem. Nie mogąc oprzeć obrony swojéj na podstawie prawdy i zdrowego rozsądku, ucieka się do wybiegu śmiesznego, że *zawiść* i *zazdrość*, była jedynym powodem zaczepki mojéj, z czego słusznie wnosić można, że do walki często z tych niecnych sama występuje powodów, jeżeli drugich o nie podejrzywa. Czyż tak się czuje wszechmocną, że korespondenci *Czasu* nie śmieliby nawet wyznać, zkąd piszą swe listy i musieli na nich zamiast „Warszawa“ kłaść „Lwów“, aby uniknąć kary nieochybnie każdego zuchwalca czekającej, co się na nią targnąć odważy? Nie wydajeż się to każdemu śmieszną dziwacznością? A jednak jest to wyraźne twierdzenie redakcyi, że list był z Warszawy pisany! Prosiemy ją zatem, aby uwierzyć raczyła, że piszemy ze Lwowa bez zawiści wszelkiej, że nam najobojętniejsza ilość jéj prenumerantów, którą niepotrzebnie się przechwala, ponieważ widzieliśmy już nie raz pisma wielką ilość prenumerantów mające, które przecież najmniejszej niemiały wartości, że zresztą śpiemy jak najspokojniej bez względu czy *Gazeta Warszawska* ma 4 czy 4000 czytelników. Upewniamy ją oraz, że pióra naszego złej nigdy nie zaprzedamy sprawie, i gdyby nam kiedy wypadało obierać między *upodleniem się za pieniądze lub dla innych względów* a utratą ręki, wybralibyśmy pewnie ostatnie i skruszymy raczej pióro na zawsze, niżbyśmy mieli w obronie niesłuszności pisać. Nie zazdrościmy jéj powodzenia ani wziętości, bo niewydając pisma czasowego ani też do jakiej redakcyi należąc, nie potrzebujemy martwić się szczupłą ilością prenumerantów. Pociski jéj zatem w téj mierze chybiają celu, a samochwalstwo pobudza do śmiechu. Jakby i to nie niewystarczało, chce redakcya jakąś gloryolą politycznego niby męczeństwa tj. prześladowania przez stronnictwo antirządowe chmurne gniewem otoczyć czoło!

Że list nasz był przydługi przebaczą nam pewnie czytelnicy *Czasu* mimo rozwałkowania, jak się redakcya dwcipnie wyraziła, na 7 szpalt, ponieważ dowiedzą się z niego trochę więcéj niż z jéj równie niemal długiej odpowiedzi. Roznamiętniona do najwyższego stopnia, że ktoś tam we Lwowie w drugiej połowie XIX wieku śmie *Gazecie Warszawskiej*, co to liczy 6 czy wieleś tam tysięcy prenumeratorów a 94 lat istnienia w młodziutkim *Czasie* odmawiać nieomylności! Jak Jowisz olimpijski miota gromy a nudzi przytem czytelników zbyt długiém gadulstwem, co się jéj nie raz pod znakiem gwiazdki wydarza. Kto zaś chce mieć dokładne wyobrażenie o loice redakcyi w wykładzie rzeczy, niech odczyta z uwagą ostatni ustęp jéj odpowiedzi: *Takie..... spać nie daje.* Tu dowiadujemy się, że redakcya nie potrzebuje się bronić, na cóż do zbytku się broni, na cóż do zbytku się rozgadała? Zbijać zarzutów nie chce i nie może; wyrok publiczności dla niéj nie straszny, mogła przemilczyć wszystko, gdy *Czas* mało znany w królestwie i t. p. a na cóż pisała długi do znudzenia artykuł? Zapewne aby nas przeświadczyć, że w niegrzeczności nikomu uprzedzić się nie da.

Lwów 12 kwietnia. H. S.

nek powiedział, że ponieważ Anglia jest wolną, niewidzi się obowiązaną do kształcenia swego ludu. Sądzi on jednak przeciwnie, że Anglia tylko z przyczyny swéj wolności, w wychowaniu ludu coraz dalsze robi postępy. Charakterowi i pełnéj zasług przeszłości lorda uwłaczać nie można, jednakże krzyczącą byłoby niesprawiedliwością krytykę tam gdzie jej potrzeba zmuszać do milczenia. Naprzód droga postanowień jest niebezpieczną, niektóre postanowienia niepotrzebują przechodzić przez wota, inne wtedy dopiéro stanowczo przyjąć lub odrzucić można, gdy jako część organicznego i wypracowanego wniosku do prawa Izbie są przedłożone. Jeżeli Izba chwyci się środka przymusowych podatków miejscowych, natenczas będzie mogła czysto świecką szkołę zaprowadzić, a prócz tego w skutku podatków źródło prywatnéj dobroczynności ustanie. Co się tyczy projektu zmuszania robotodawców aby dzieci do szkół posyłali, idea Roberta Walpole zaprowadzenia akcyzy w domach prywatnych jest w porównaniu z tém, niewinnym żartem. Od roku 1815 wykazać można ogromny postęp, wtedy każde 17te, dziś każde 8me dziecko chodzi do szkoły. Plan szlachetnego lorda będąc z jednéj strony zbyt kosztownym, sprzeciwia się z drugiéj konstytucyjnym zasadom przez utworzenie mnóstwa urzędów, które przy najlepszych chęciach zwolna uledz musiałyby przekupstwu. Zresztą plan ten niejest ani religijny ani świecki. Zasada wolnéj woli polega na gorliwości religijnéj rozmaitych wyznań, plan szlachetnego lorda czyni jednak religią szkoły zawisłą od przypadkowéj większości, i może zawikłać w najzaciętsze religijne spory. On sam (mowca) jest stanowczo przeciw świeckiéj szkole, a zatém za istniejącą zasadą wolnéj woli i utrzymaniem istniejącego systemu wychowania. Sir Pakington powstaje przeciw temu co sir James o postępie wychowania ludowego w Anglii powiedział, lud angielski należy bowiem do najmniéj wykształconych w Europie. Obrady odraczają się w końcu za przyzwoleniem lorda Russella.

Rosya.

W Petersburgu dnia 5go kwietnia odbyło się we wszystkich kościołach nabożeństwo dla podziękowania Bogu z powodu szczęśliwego zawarcia pokoju; następnie cesarz przyjmował powinszowania składane przez członków rodziny cesarskiéj, posłów zagranicznych, ministrów, radę państwa i wszystkich wyższych urzędników i oficerów. Cesarz następnie miał wyjechać do Moskwy aby być przytomnym 10 t. m. poświęceniu chorągwi, które rozdane będą 11 t. m. batalionom pułku, grenadyerom gwardyi czynnym i rezerwowym, w którym to dniu pułk ten obchodzi stoletnią rocznicę swojéj formacyi.

— W Mitawie umarł w końcu przeszłego miesiąca książę Andrzéj Lieven były minister oświecenia, a w dniu 2 t. m. zmarł w Moskwie tajny radzca hrabia Karol Sievers.

Królestwo Polskie.

Gazeta Rządowa z 13go t. m. ogłasza następujące postanowienie cesarskie:

„Z Bożéj łaski My Aleksander II. Cesarz i samowładzca wszech Rosyi Król Polski etc. etc. etc. Przychylając się do najpoddanniejszéj prośby naszego jenerał-adjutanta, jenerała jazdy Wincentego hrabi Krasińskiego, o dozwolenie zdziałania niektórych zmian w składzie ustanowionego z dóbr jego, na mocy ukazu najwyższego, z dnia 17 lipca 1844 r., majoratu, My zgodnie z artykułami 3cim i 18tym pomienionego ukazu mieć chcemy:

Art. 1. Od dóbr ordynacyę hrabiów Krasińskich składających, w artykule 1ym powyższego ukazu wymienionych, mają być odłączone i z właściwych wykazów hypoteki dóbr ordynacyi wykreślone: 1) Od dóbr Wierzbowo, przyległości: Krzyżewo-Marki i Jaski-Borowe. 2) Od dóbr Opinogóra-Kołaczkowo, przyległość Ostrowąż. 3) Od dóbr Lekowice, przyległość Krośnice. 4) Od dóbr Drążewo, wieś Gostomino litera A.

Art. 2. Zamiast w poprzedzającym artykule wymienionych, a obecnie ze składu majoratu wyłączonych dóbr, zgodnie z przełożeniem Wincentego hrabi Krasińskiego, do składu majoratu przyłączone być mają dobra nieruchome ziemskie, obecnie własnością wspomnionego hr. Krasińskiego będące, w Królestwie Polskiem, gubernii płockiéj, okręgu przasnyskim leżące, a mianowicie: I. Mieszki-bardony z przyległościami na dobrach Mieszki-Ruszki, Mieszki Wielkie i innemi. II. Gostkowo. III. Krubino z przyległościami Korzeń i gruntami na Ciechanowie. IV. Wieś Nowokrasne, z odpadłych gruntów od folwarku Kołaczkowo powstała i nowo osiedlona.

Art. 3. Ustanowiony ukazem najwyższym z d. 17 lipca 1844 r. porządek dziedziczenia ordynacyi hrabiów Krasińskich, niemniéj wszelkie nim określone przywileje i obowiązki ordynata, rozciągać się będą do dóbr na mocy niniejszego ukazu do ordynacyi wcielonych. W myśl artykułu 4go powołanego ukazu, sporządzony być ma opis dokładny stanu tych dóbr z wykazaniem stałego rocznego z nich dochodu.

Art. 4. Ordynat Wincenty hrabia Krasiński, po otrzymaniu drogą urzędową kopii niniejszego ukazu, obowiązanym będzie zgłosić się do ksiąg wieczystych dóbr majoratu, celem wykonania w hipotece właściwych wykreśleń i wpisów.

Art. 5. Wcielenie dóbr w artykule 2gim niniejszego ukazu naszego wymienionych do majoratu hrabiów Krasińskich, nie narusza w niczém praw dóbr trzecich przed nastąpieniem onego nabytych.

Art. 6. Wydanie stósownych rozporządzeń celem wykonania obecnego ukazu, który w Dzienniku Praw umieszczony być ma, Radzie administracyjnéj Naszego Królestwa Polskiego, polecamy.

Dan w Petersburgu dnia 19go lutego 1856 roku „Aleksander," przez Cesarza i Króla. Minister sekretarz stanu, Ig. Turkułł."

Księstwa Naddunajskie.

Wszystkie niemal dzienniki wiedeńskie dowodzą raz po raz, że Austrya nie chce i nie chciała Księstw Naddunajskich zatrzymywać. Rozprawy ich w téj mierze mniéj więcéj podobne są tym, które *Ost-D. Post* najpierwéj wyłożyła. *Oestr. Ztg.* słusznie nadto dodaje, że utworzenie z obu Księstw jednego państwa dałoby wkrótce powód do nowéj wojny między sąsiadami, a Austrya nie może mieć ciągle Rosyi nieprzyjacielem będąc jéj sąsiadem. Dzienniki te zgadzają się także i pod tym względem z sobą, iż wojska austryackie niemogą opuszczać Księstw póty, póki organizacya takowych wykończoną nie będzie.

Oprócz artykułów ogólnych podaje jeszcze *Oestr. Ztg.* z Paryża, Stambułu i Bukaresztu na raz jeden wiadomości tyczące się Księstw pomienionych, a z nich da się zebrać co następuje: Książę Ghika obecnie hospodar Mołdawski, nie chce pozostać przy władzy dłużéj nad czas 7-letni oznaczony traktatami (który w tym roku upływa), a miejsce jego zająć może książę Sturdza bawiący obecnie w Paryżu, który lubo dawniéj był stronnikiem rosyjskim, teraz wszakże stał się wielkim wielbicielem Cesarza Francuzów, a wielkim przyjacielem p. Drouyn de Lhuys. Książę Stirbej będzie zapewne potwierdzony na dożywotniem hospodarstwie Wołoszczyzny. Korespondent paryski tego dziennika nie wyjaśnia powodów téj odrazy księcia Ghiki od dożywocia mołdawskiego, ani też czy ona jest dobrowolną lub tylko przymuszoną. Co do księcia Stirbeja nieulega wątpliwości, iż ma on zamiar utrzymania się przy Wołoszczyznie i dla tego wystósował obronę przeciw zarzutom czynionym sobie przez komisarza tureckiego Derwisza paszę o zbyteczne ku Rosyi przywiązanie. Nota Derwisza do Porty w tym przedmiocie dawno już znana w ogólnych zarysach wtedy jeszcze kiedy tenże zjechawszy do Bukaresztu w ścisłych zostawał stósunkach z konsulami francuskim i angielskim tudzież z temi osobami, które zanosiły skargi na hospodara. Zarzucał on księciu Stirbejowi, że wiedział o wejściu wojsk rosyjskich zawczasu, że nieopuścił kraju kiedy mu to uczynić kazano, lecz zwołał radę Dywanu, aby go ta w adresie prosiła, iżby pozostał, że pobierał pensyę z Petersburga, że zamiast do Stambułu wyjechał do Wiednia, że przyczynił się do wcielania milicyi wołoskiéj w szeregi rosyjskie itd. W odpowiedzi hospodara usprawiedliwiony jest każdy z zarzutów uczynionych, lecz i zaskarżenie i obrona nie są dziś już ważne, chyba gdyby stanęły na przeszkodzie utrzymaniu go przy rządach na dalszy czas; bo gdy mocarstwom idzie o spieszne załatwienie sprawy Księstw, przeto będą chciały zapewne utrzymać wszystko co się da na dawnéj stopie, a tem samem i hospodara.

Teatr wojenny.

Uzupełniamy dzisiaj obraz stanu wszystkich wojsk rosyjskich w chwili zawarcia pokoju, oraz teraźniejszego ich rozłożenia, który podajemy dla okazania zmian jakie wojna w nich sprawiła. Przedstawiliśmy już obecny skład sztabu głównego cesarskiego, następnie dzisiejszy stan pierwszego wielkiego oddziału wojsk, to jest *gwardyi i grenadyerów* (patrz *Czas* z 6go t. m.); daléj stan drugiego oddziału czyli *armii czynnéj*, najprzód pod względem jéj podziału strategiczno-wojennego na armie, powtóre pod względem jéj podziału organicznego na korpusy (patrz *Czas* z 8go t. m.); nakoniec stan i rozłożenie *sześciu* korpusów pieszych, oraz ile każdy z nich w czasie wojny ucierpiał (p. *Czas* z 9go t. m.). Pozostaje nam jeszcze przedstawić stan trzech korpusów jazdy rezerwowéj, należących także do *armii czynnéj*, a nakoniec stan trzeciego wielkiego oddziału wojsk rosyjskich, tak zwanych *korpusów oddzielnych*.

Jazda rezerwowa. Jeneralny inspektor, jen. jazdy hr. Nikitin; szef sztabu, jen. por. Launitz I; kwatermistrz jeneralny, jen. maj. Dlatowski; naczelnik artyleryi, jen. maj. Komsin. Jeneralny inspektor jazdy zapasowéj, jen. jazdy Olferiew; inspektor osad wojskowych jazdy, jen. por. Paliczyn I.

Iszy korpus jazdy rezerwowéj. Dowódzca, jen. jazdy Szabelski I; szef sztabu, pułkownik Dubelt III. 1sza kirysyerska dywizya, jen. por. Mazurkiewicz. 2ga kirysyerska dywizya, jen. por. Witinghof I Rezerwowa dywizya ułanów, jen. por. Łanskoj II Dywizya artyleryi konnéj, jen. maj. Reissig. Korpus ten kirysyerski, złożony jak widzimy z ośmiu pułków kirysyerów, z czterech pułków ułanów i z trzech brygad artyleryi konnéj, rozłożony jest na Ukrainie i w Nowo-Rosyi, niemiał prawie żadnego udziału w wojnie, gdyż tylko dwa jego pułki ułańskie były na linii bojowéj, przeto bardzo mało ucierpiał.

IIgi korpus jazdy rezerwowéj (dragoński). Dowódzca, jen. por. baron Wrangel I; szef sztabu, pułkownik Achmetow I. 1sza dragońska dywizya, zastępuje dowódzcę naczelnik 1széj brygady jen maj. Chalecki. 2ga dragońska dywizya, jen. por. Montresor. Dywizya artyleryi konnéj, jen. maj. Konstandulaki. Dywizya pionierów, pułkownik Kryłów. Cały ten korpus był na linii bojowéj w ciągu wojny wschodniéj: jedna jego dywizya miała udział w kampanii naddunajskiéj a następnie w krymskiéj; zaś 4ty i 8my pułki dragońskie połączone w jednę brygadę pod dowództwem jen. maj. Niroda II, przyłączone były do armii kaukazkiéj i walczyły w Armenii. Lekka rezerwowa dywizya jazdy, dowódzca jen. por. ks. Bagration-Imeryjski. Dywizya ta złożona z dwóch pułków ułańskich i z dwóch huzarskich była w części na południowym teatrze wojennym, lecz mało ucierpiała.

Rezerwowe i zapasowe szwadrony obu korpusów jazdy rezerwowéj. Inspektor jeneralny, jen. por. Pilar von Pilchnau I. Rezerwa 1go korpusu złożona z dwóch brygad kirysyerskich i 2éj brygady ułańskiéj: dowódzca, jen. maj. Moskatinew. Rezerwa 2go korpusu złożona z dwóch brygad dragońskich i brygady artyleryi konnéj: dowódzca, jen. por. Krusenstern I. Rezerwy te formowały się dopiéro w Rosyi południowéj.

Nakoniec do armii czynnéj należą bataliony saperskie i bataliony strzelców celnych. Saperów ogółem z ich rezerwami jest 16 batalionów, a ich jeneralnym inspektorem jen. por. Buchmejer; 1sza brygada saperów ucierpiała mocno przy oblężeniu Sebastopola. Strzelców celnych jest także wraz z rezerwami 16 batalionów, a inspektorem ich jen. por. Ramsay; nadto jest cztery uczebne bataliony strzelców i 9 batalionów osiedlonych strzelców celnych finlandzkich, których inspektorem jest jen. maj. Koten. Te bataliony nie były czynne w ciągu ostatniéj wojny i rozłożone są na północnym teatrze wojennym.

Nakoniec przedstawiamy stan dzisiejszy trzeciego wielkiego oddziału wojsk rosyjskich, tojest tak zwanych *korpusów oddzielnych*, mających zupełnie odrębną organjzacyę i oddzielnie od armii czynnéj uorganizowane rezerwy, takiemi korpusami są: kaukaski, finlandzki, orenburgski i syberyjski.

Korpus kaukazki. Naczelny wódz, namiestnik Kaukazu, jenerał piechoty Murawiew I; szef sztabu głównego, jen.-major Andronikuw; kwatermistrz jeneralny, jen.-major Karlhof; naczelnik artyleryi, jenerał-porucznik Brimmer; naczelnik inżynieryi, jen.-major Hansen I; polowy ataman kozaków, jen.-por. Chreściatycki I; jeneralny intendent, pułkownik Kołosowski; jeneralny audytor, radzca stanu Newski; naczelnik magazynów, pułkownik Zielonka. Do sztabu głównego są przydzieleni jenerałowie-porucznicy: książę Czerwaszydze, sułtan Asaman-Girej i Raszpil; jenerał-majorowie: książę Bektabeków, książę Bagration-Muchrański II; Susłow, Dzafar-Kuli-Aga, Aslanbek-Tuganow, Meidel, Kiszyński, Bakłanow I, ks. Dadian II, Broniewski, Olszewski III, Ungern-Sternberg II i t. d. — Korpus kaukazki składa się z właściwego czynnego korpusu i z wojsk miejscowych do pewnych linij przywiązanych. *Czynny korpus kaukazki.* Dowódzcą, zawsze pod naczelnictwem jenerała Murawiewa, jen.-por. Kozłowski I, szef sztabu jen.-major Kangier; kwatermistrz jeneralny, pułkownik Rudanowski; do korpusu tego należą: 19ta dywizya piechoty, jen.-por. Kozłowski; 20ta dywizya piechoty, jen.-major Jewdokimow; 21a dywizya piechoty, jen.-major Musznicki; grenadyerska brygada kaukazka, jen.-major ks. Bagration-Muchrański I; nakoniec dywizya artyleryi z trzech brygad złożona i 9ty pułk dragoński, ks. Dondukowa-Korsakowa. Korpus ten, do którego nadto przyłączono 18ą dywizyę piechoty od armii czynnéj oddzieloną, i dwa pułki dragońskie, odbył dwie kampanie 1854 i 1855 na granicach Gruzyi i w Armenii, zniósł armię turecko-anatolską, wziął Kars i zajął całą Armenię górną; lecz ucierpiał wiele przy oblężeniu Karsu, a szczególniéj przy niepomyślnym szturmie 29go września; dzisiaj rozłożony jest częścią w Gruzyi i w Mingrelii, częścią w Armenii.

Miejscowe do pewnych linij przywiązane wojska kaukazkie. Po 1sze: Wojska linii gruzyjskiéj, liczą 18 batalionów rozdzielonych na trzy brygady, których dowódzcami są: jen.-major ks. Awałow, jen.-major Sołotarew, jen.-major Dalin. Po 2ie: Wojska linii czarnomorskiéj: dowódzca linii, wice-admirał Serebryaków; szef sztabu pułkownik Stysiński; oficerowie dyżurni: pułkownik Mirogrodzki i kapitan Koncewicz; wojska te liczą 16 batalionów. Po 3cie: Wojska linii kaukazkiéj składają się z 13tu batalionów. Naczelnikami wojennych okręgów kaukazkich są: na linii zachodniéj kaukazkiéj: jenerał-majorowie Debut, Gramotin, Wrewski II, Jewdokimow; na linii wschodniéj czyli Kaspijskiego morza, naczelnikiem linii, jen.-por. ks. Orbelian II, szef sztabu Radecki; na linii południowego stoku Kaukazu, jenerał-majorowie: Mielikow i ks. Awałow.

Rezerwy korpusu kaukazkiego. Rezerwowa dywizya złożona z 4ch brygad; dowódzca, jen. maj. Basin. Zapasowa dywizya kaukaska, jen. maj. von der Nonne. Wszystkie te wojska były w ciągu ostatniéj wojny mało czynne, gdyż ludy kaukazkie zachowały się dość spokojnie, a Rosyanie nie przedsiebrali przeciw nim żadnych wypraw.

Korpus finlandzki. Główno-dowodzący, jenerał piechoty Berg I; szef sztabu, jen. por. Nordenstamm; kwatermistrz jeneralny, pułkownik Minkwicz. Korpus ten składa się z 22éj dywizyi piechoty, jen. maj. Wendt, i z miejscowych 9 batalionów strzelców celnych finlandzkich. Lecz w ciągu wojny przydzielono do tego korpusu i posłano do Finlandyi kilka pułków z 1éj dywizyi korpusu grenadyerskiego, kilkanaście batalionów rezerwowych z czynnéj armii i kilkanaście drużyn milicyi, tak iż dzisiaj stoi w Finlandyi ogółem do 100,000 żołnierzy, które jednak w żadnéj walce nie były.

Korpus orenburgski. Główno-dowodzący, jen. jazdy hr. Perowski; szef sztabu, jen. maj. Buturlin IV; kwatermistrz jeneralny, jen. maj. Blaremberg II. Korpus ten składa się z 23éj dywizyi piechoty, jen. por. Głuchow, oraz z licznych pułków kozackich i kirgijskich mających oddzielną artyleryą konną, których organizacyą właśnie się zajmują.

Korpus syberyjski. Główno-dowodzący, jen. piechoty Hasfort; szef sztabu, jen. por. Jakowlew II; jeneralny kwatermistrz, jen. maj. Silwerhjem I. Korpus ten składa się z 24éj dywizyi piechoty, jen. por. Dometi; oraz z oddziału wschodnio-syberyjskiego dowodzonego naczelnie przez jen. por. Murawiewa III, a złożonego z jednéj brygady jen. maj. Michałowskiego I. Część téj tego ostatniego oddziału miała udział w walce na brzegach Kamczatki i w krainie Amuru.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

— *Figaro* ogłasza, że podanie jego do nowo-narodzonego syna Cesarza Napoleona o amnestyę, pożądany odniosło skutek. Kary wymierzone na ten dziennik i zagrożenie jego zawieszenia, zostały cofnięte.

— W sztuce wojennéj znaną jest dotąd broń ostra i broń palna; że zaś niektórzy inny czynią podział broni, to jest na broń zimną i gorącą, przeto na tym ostatnim podziale opierając się, sąd apelacyjny w Bawaryi skazał pewną kucharkę na ciężkie więzienie za oblanie wodą gorącą, albowiem takowa jest bronią. Dowodów na to nie brakło w historyi, wiadomo bowiem, że oblężeni używali nieraz ze skutkiem tego rodzaju broni dla odparcia wdzierającego się na mury nieprzyjaciela. W dalszem dowodzeniu można tu było nawet wykazać, że woda gorąca jest bronią *palną*, gdyż kucharka na którą wydano wyrok z okolicznością obciążającą jako z powodu użycia broni, *palnęła* swojego przeciwnika w łeb garnkiem z wodą. Kucharki bawarskie bardzo się tem orzeczeniem sądu apelacyjnego chełpią, gdyż wyraźnie policzono je tym sposobem do siły zbrojnej. Gdy jednakże w oblężeniach za dawnych czasów rzucano także kamieniami, przeto kto kogo zwali téraz kamieniem, może być tak karanym, jakby do niego dał ognia.

Wyszedł Nr. 13 „Tygodnika Rolniczo-przemysłowego Krakowskiego" i zawiera:

1) Program wystawy rolniczo-gospodarskiéj w dn. 16, 17 i 18 czerwca rb. w Krakowie odbyć się mającéj.
2) Dalszy ciąg sprawozdania z posiedzenia 3go.
3) O sadownictwie w górach Skólskich p. Konstantego Stanisława Pietruskiego (ciąg dalszy).
4) Stosunek technologii do gospodarstwa wiejskiego, p. J. B. R.
5) Wyjątek z starych gospodarskich praktyk (na miesiąc kwiecień).
6) Kronika bibliograficzna rolniczo-gospodarcza.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

Wiedeń. *Kursa telegraficzne z dn. 17go kwietnia.* Metaliki 5-procent. 85 1/2. — Metaliki 4 1/2-proc. 77 1/8. — Metaliki 4-proc. 86 13/16. Metaliki 5-proc. z r. 1853 74 7/8. Metaliki 5-proc. z r. 1842 —. — 2 1/2-proc. 84 7/12. — 1-proc. 19 1/2 z ciągn. — z 1830 r. 250, 302. — Pożyczka narod. 5-proc. 86. — dto 4 1/2-procent. 67 1/2. — dto z r. 1850 4-proc. 67. — Augsburg 102 1/8. — Londyn złr. 10 kr. 3. — Paryż 119 1/2. — Akcye Bankowe 1134. — Akcye kolei żel północ. — — Ferdyn. —. — Pożyczka z r. 1851 lit. A. —. — B. —. — Ost-Donau Dampfschif. —.

Kurs krakowski z d. 17 kwietnia. Bankn. austr. ż. 108 5/6, pł. 108 1/4. — Pruski kurant ż. 107 1/4 pł. 106 1/2. — Ruble sr. nowe ż. 104, pł. 103. — Cwanzygiery nowe ż. 113, pł. 112 1/2. — Cwancyg. stare ż. 113, pł. 112 1/2. — Imperyały żąd. 36, płacą 35 1/2. — Dukaty austr. holend. ż. 20 1/2, pł. 20 1/4. — 20-franki żądają 35 1/2, pł. 35. — List zast. polskie z kuponami żąd. 100 1/4, pł. 99 1/2. — Listy zast. galic. z kuponami ż. 86, pł. 85. — Listy Indemn. z kupon. żąd. 81, — płacą 80 1/4.

Kurs wiedeński z 16 kwiet. Metaliki 85 1/2. Nowa pożyczka 67 1/4. — Akcye Banku wiedeń. 1136. — Akcye kolei żelaznéj półn. 307 1/2. — Agio od złota 5, — od srebra 2 3/4. — Oblig. uwoln. grunt. 78 1/2. — Pożyczka ostatnia narodowa 86 1/16.

Przegląd polityczny.

Depesze telegraficzne.

Londyn 16 kwietnia. Na posiedzeniu Izby niższéj zeszłéj nocy Fryderyk Peel uwiadomił, że legia cudzoziemska zostanie rozwiązaną skoro okoliczności na to pozwolą. Nie obiecywano pensyj, lecz wynagrodzenie w wysokości kilkumiesięcznego żołdu. Żołnierzy odeślą wedle ich woli do Przylądka Dobréj Nadziei, do Kanady lub też rozpuszczą do domów. W sprawie Mainoth wniósł Spooner mocyę, którą zbijał Palmerston i pozostał w niższości 133 głosów przeciw 159. Wykaz skarbowy zeszłego kwartału przedstawia nadwyżkę rozchodów 22 mil. f. szt.

Paryż 16 kwietnia. *Constitutionnel* mniema, że wymiana rstyfikacyj może być przyspieszoną przez telegrafy; hr. Orłów i Ali pasza, mają zabawić w Paryżu aż do nadejścia wymiany ratyfikacyj; hr. Buol i bar. Manteuffel wyjadą we czwartek; lord Clarendon w piątek.

Pocztą wschodnią otrzymano następne wiadomości przez Tryest:

Konstantynopol 7 kwietnia. Spór persko-angielski jeszcze nie załatwiony. Patryarcha, biskupi i notable gminy greckiej przybyli do Porty z powinszowaniem zawarcia pokoju. Ciało dyplomatyczee składało sobie także nawzajem potwierdzenia.

Konstantynopol d. 10go kwietnia. Sułtan był w poniedziałek na przeglądzie wojsk angielskich w Skutari. Asif bej przybył z Marsylii onegdaj, a dziś podpisano ratyfikacyą pokoju. Synod grecki uczynił podanie z powodu stanowiska duchowieństwa urządzonego przez hat humajon. Stan zdrowia wojsk sprzymierzonych jest teraz zadawalniający.

Ateny 11 kwietnia. Anglicy rozpisali liwerunki dla swojej załogi w Pireju po koniec czerwca r. b. Poczty zachodnie nie doszły nas dziś wieczór.

Przyjechali od 16 do 17 kwietnia.

HOTEL POLLERA. Weydekamp Karol kupiec z Warszawy. Richter Karol, Brockmann Hermann z Prus. Anna Miętewicz wł. dóbr, Straszewski Franciszek wł. dóbr, z Rzeszowa. Stoiński Józef wł. dóbr z Polski.

HOTEL DREZDEŃSKI. Józef Kremski inspektor hut, August Greinert hutmistrz z Prus. Leopold Ritter kupiec płócien, Weis kupiec płócien z Dukli. Khwaler Aleksander, Józef Valtier Dr. med. i prof. z Paryża. Ignacy Haberson pens. major z Krems.

KOLEJ ZELAZNA

codziennie

Pociągi osobowe odchodzą z Krakowa:

Do Dębicy { o godzinie 12téj min. 35 po połud. / o godzinie 10téj min. 35 w nocy.

Do Oświęcima { o godzinie 4téj min. 35 z rana. / o godzinie 2éj min. 40 po połud.

Przychodzą do Krakowa:

Z Dębicy { o godzinie 3éj min. 20 z rana. / o godzinie 1éj min. 40 po południu.

Z Oświęcima { o godzinie 11téj min. 25 przed połud. / o godzinie 9téj min. 15 wieczorem.

Inseraty.

W piątek d. 18 kwietnia r. b.

W KOŚCIELE P. MARYI W KRAKOWIE

odbędzie się o godzinie 11téj

ŻAŁOBNE NABOŻEŃSTWO

za duszę

STANISŁAWA Hr. ORDYNATA

ZAMOJSKIEGO

zmarłego w Wiedniu d. 2 kwietnia r. b.

(806) na które Pobożnych zaprasza się. (3)

NASIONA

znajdujące się na sprzedaż w r. b. w biórze c. k. Towarzystwa gospod. roln. krakows. ulica Szewska N. 335/6.

1) Buraki cukrowe białe	garn. złr.	— 40
2) Buraki pastewne, żółte, wielkie, oberdorfskie, po nad ziemią rosnące . .	„	1 —
3) Buraki pastewne czerwone wielkie, długie Brunszwickie po nad ziemię rosnące	„	1 —
4) Buraki pastewne mięszane, żółte, czerwone i białe	„	— 50
5) Koniczyna żółta (medicago lupulina) zbiór zeszłoroczny	„	— 50
6) Mieszanka, w przewadze z rajgrasu włoskiego, trawy miodowéj, kostrzewy owczéj i tymoteusza	„	— 45
7) Trawa miodowa (holcus lanatus) .	„	— 24
8) Kąkolnica miękka (bromus mollis)	„	— 30
9) Kąkolnica przednia madrycka na mierne grunta	„	— 53
10) Manna (Manna-gras-glyceria fluitans) na mokre grunta	„	1 —
11) Mieszanka na grunta liche, z tymoteusza, koniczyny żółtéj wyczki i mietlicy	„	— 38
12) Mieszanka na grunta mierne, z tymoteusza, koniczyny żółtéj, wyczki drobnéj dactilis glomerata itd. . .	„	— 45
13) Tymoteusza trawa korzec na złr. 30 32 i 40 (w tym stosunku i na garnce)		
15) Koniczyna czerwona i biała według		
14) Rajgras francuski aklimatyzowany cen targowych.	„	— 28

W razie przesyłki za opakowanie przy każdym garncu dodaje się po 3 kr. m. k.

Listy przyjmują się tylko *frankowane*. (582-5-6)

Die Essig-Fabrik

am Stradom N. 2.

befindet sich, in Folge der niedrigern Preise der Rohprodukte, gegenwärtig in der Lage, sowohl beim Detaille als auch en gros Verschleiss, **ESSIG, zu herabgesetztem Preise wie in den frühern Jahren** verkaufen zu können.

W FABRYCE OCTU

na Stradomiu pod N. 2

sprzedaje się z powodu zniżonych cen produktów surowych, **OCET** tak cząstkowo jak hurtownie **po zniżonéj cenie** jak w latach poprzednich. (701--3)



Kareta, Fortepian, Zegar i inne ruchomości są do sprzedania przy ulicy Floryańskiéj pod N. 539 na 1ém piętrze. (815-1-3)

Ktoby chciał swą

APTEKĘ

w kilkoletnią dzierżawę wypuścić, raczy się listownie zgłosić pod adresem do W. Skibińskiego w Lisku w obwodzie Sanockim. (733-4-6)

MORITZ SACHS

Grande maison de nouveautés à Breslau

„zur Kornecke"

à Paris, 18 rue St. Fiacre — à Londres, 18 Ironmonger Lane: a l'honneur, de prévenir son arrivée **à Cracovie** pendant la foire

à L'HOTEL LIPIŃSKI

avec **une grande partie** de son choix magnifique **de chales des Indes et turcs, Ternaux, soieries noires et en couleurs, à Volans etc. etc.; Baréges, Lainages, Jaconnas, Broderies, Toiles, Lingeries, Mantilles, bournous et manteaux, étoffes pour Meubles, tapis etc. etc.**

Les prix fixes seront marqués en chiffres connus.

Les dames, qui auront des demande spéciales, sont priées, de les adresser de suite à la maison **„MORITZ SACHS zur Kornecke à Breslau"**, pour les reçevoir dans la foire. (820-1-3)

SKŁAD FORTEPIANÓW

Jana Gugla w Wiedniu

(w mieście na Bauernmarkt N. 588 w środku Gundelhofu).

Zaleca się znacznym doborem wszelkiego rodzaju **Fortepianów** skrzydłowych, tudzież stołowych, **Pianinów** damskich i **Fisharmonijek.** Rozmaite te instrumenta pochodzą przeszło z 15tu fabryk wiedeńskich mających rękojmię i wziętość, a między temi pochodzące z fabryki p. Jana Asta szczególne zyskały sobie imie, i takowych natychmiast u mnie dostanie. Ceny również bardzo są rozmaite, przytaczam przeto następujący cennik pomienionych instrumentów.

CENNIK

Fortepianów skrzydłowych i stołowych

wszelkiego rodzaju, tudzież

Pianinów damskich i Fisharmonijek.

N. 1. **Nowy Fortepian skrzydłowy** z różnych fabryk najnowszéj formy, orzechowy na 7 oktaw z podwójnemi krzyżami żelaznemi i kapitastem po 220, 250 i 260 złr.

N. 2. **Fortepian skrzydłowy** z potrójnemi krzyżami żelaznemi, orzechowy, jesionowy lub trześniowy, na 7 oktaw, klawisze z kości słoniowéj; także z różnych fabryk po 280, 300 i 320 złr.

N. 3. **Fortepian skrzydłowy** z metalową osadą pod haczykami, zresztą budowa taka jak N. 2 po 350 złr.

N. 4. Tenże sam gatunek roboty nader wytwornéj, machoniowy lub palisandrowy po 400 i 450 złr.

N. 5. **Pianino damskie** pięknego słoju orzechowe, jesionowe lub trześniowe na $6\frac{1}{2}$ oktaw, z mechanizmem francuskim i kapslami mosiężnemi po 300 złr.

N. 6. **Fortepiana poprzeczne** czyli **stołowe** z pięknego orzecha, $6\frac{3}{4}$ oktaw, budowa osobliwie dobra po 200 i 220 złr.

N. 7. **Fortepiana skrzydłowe** już **przegrane** na 6 oktaw, strony potrójne, nogi na kółkach, trzymają strojenie, od 70 do 100 złr.

Tenże sam gatunek o $6\frac{1}{2}$ i $6\frac{3}{4}$ oktawach, od 100 do 150 złr.

N. 8. Takież fortepiana nowszéj formy o $6\frac{3}{4}$ i 7 oktawach, od 150 do 220 złr.

N. 9. **Fisharmonijki** nowszéj budowy na 6 oktaw, bez oktawinu i miecha po 150 złr.

Tenże sam gatunek z oktawinem i miechem po 180 złr.

NB. Za wszystkie kupione instrumenta ręczy się na żądanie.

Upakowanie 1 Fortepianu ze skrzynią . . . . 8 złr.
„ 1 „ „ „ i obszyciem . . . . 12 „
„ 1 Fisharmonijki . . . . 5 „ (708-2-3)

Die Erste Ziehung

DER GRÄFLICH SAINT-GENOIS LOSE

mit einem bei **solchen Lotterien noch niemals** bestandenen Haupttreffer von **fl. 70,000** Conv. Münze.

findet **am 15 Mai d. J.** statt.

Der Besitzer eines solchen Loses spielt auf **5** Treffer, zu fl. **70,000**—auf **43** Treffer zu fl. **50,000**—auf **5** Treffer zu fl. **30,000**—auf **5** Treffer zu fl. **20,000**—auf **38** Treffer zu fl. **5000 & &** in **CM.** mit.

Der Kleinste Gewinn, welcher mit einem solchen Lose **gemacht werden muss,** beträgt fl. **65** Conv. Münze, und selbst dieser steigt im Verlaufe der Ziehungen auf fl. **70**—fl. **75**—fl. 80 CM., man erhält also für ein solches Los, welches jezt noch um fl. **40** CM. zu haben ist—wenigstens fl. **65** CM.—beziehungsweise fl. **70**—fl. **75**—fl. **80** CM.—mithin beinahe den **doppelten Ankaufspreis** sicher zurück.

Die Ausgabe dieser Partial-Lose ist dem Bankhause **J. G. Schuller & Comp.** in Wien, am Hof Nr. 329 übertragen, und die Auszahlung der durch den Verlosungsplan sich ergebenden Gewinne erfolgt vertragsmässig bei dem Bankhause **S. M. v. Rothschild** in Wien.

In Krakau sind derlei Lose bei Herr **J. F. Fischer** zu haben.

Wien, im März 1856. (631—8)

Ungarische  Weine

sind franco Krakau **stets billigst** zu beziehen von

Gustaw Nadler in Pest,

welcher während **des Marktes** in Krakau **im Hotel Dresden** wohnt, und Proben in Flaschen und Fässern mit sich führt.

WINA WĘGIERSKIE

dostać można zawsze **jak najtaniéj** franco w Krakowie od

Gustawa Nadlera w Peszcie

który mieszka **w czasie jarmarku** w Krakowie **w hotelu Drezdeńskim** i ma z sobą próbki w butelkach i beczkach. (793-1-6)

Patek Philippe & Comp.

rękodzielnicy **zegarmistrzostwa** w Genewie, zaszczyceni pierwszemi medalami na wystawach ogólnych w Londynie, w Nowym-Yorku i w Paryżu, uwiadamiają osoby interesowane, iż przy każdym zegarku pochodzącym **istotnie** z ich pracowni, być powinno *świadectwo ręczące opatrzone ich własnoręcznym podpisem.*— Wyroby zwyż wspomnianych znajdują się u zegarmistrzy i u złotników pierwszego rzędu. (237-2-6)

Beachtungswerth für Jahrmarktbesucher!

Zur

Waaren-Niederlage

geeignet ist ein **geräumiger Saal** im 1sten Stocke in der Slawkauer-Gasse Nro 440 auf die Dauer des Jahrmarkts zu vermiethen. (815-2-3)

(559)  (3-4)

Zarząd gospodarstwa

wsi Węgrzynowic.

W skutek dawniejszych reklamacyj i tegorocznich odezw widzi się spowodowanym oznajmić, iż jak w zeszłym roku oprócz nasienia koniczyny żółtéj (medicago lupullina) bezpłatnie ofiarowanéj, żadne inne nasiona tutejszéj produkcyi biórowi Komitetu Towarzystwa rolniczego krakowskiego do sprzedaży niebyły powierzone, tak również w tym roku, produkcya nasion pastewnych i ogrodowych do miejscowéj potrzeby i potrzeby corocznych korespondentów musiała być ograniczoną i w skutek tego expedyowane być mogą tylko na miejscu w Węgrzynowicach nasiona: *w opakowaniu bezpłatném*

Buraków angielskich olbrzymich (toż samo co buraki Polla) garniec po złr. 1 m.k.

Buraków brunszwickich (czerwone po nad ziemią) garniec po kr. 50 m. k.

Buraków mięszanych obadwa gatunki razem garniec po kr. 40 m. k.

oraz nasiona wszelkich rodzajów **Kapusty głowiastéj,** według cen zeszłorocznych zacząwszy od **prawdziwéj greckiéj cetnarowéj po 30 kr.** za łut aż do *zwyczajnéj krajowéj* po kr. 15 tudzież w celu dalszego rozpowszechnienia dwóch bardzo pożytecznych roślin na mieszankę pastwiskową w gruntach uboższych z poprzednich zasiewów dostać jeszcze w tym roku będzie można nasienia zeszłorocznego zbioru **koniczyny żółtéj** (medicago lupullina) w stosunku 25 fl. C. M. za korzec i nasiania **krwawniku** (achillea mille folium) po 3 fl. c. m. garniec.

Zamówienia piśmienne i listy frankowane przyjmują się w hotelu Pollera.

Vorläufige Marktanzeige.

Wir erlauben uns einem hohen Adel und einem P. T. Publikum die Anzeige zu machen, dass wir mit einem reich sortirten Lager von Leinwand, Tischzeug und allen in dieses Fach schlagenden Artikeln während des Marktes in Krakau sein werden. Näheres wird durch Anschlagezettel und Zeitung bekannt gegeben.

Mit aller Hochachtung empfehlen wir uns im Voraus

M. Weiss & Ritter.

Tymczasowe doniesienie Jarmarkowe.

Podpisani mają zaszczyt donieść Prześwietnéj Publiczności, iż przybędą do Krakowa na jarmark z wielkim zapasem płótna, bielizny stołowej i wszelkich tego rodzaju artykułów. Bliższe szczegóły ogłoszą afisze i gazety.

Przyczem polecają się naprzód łaskawym względom Szanownéj Publiczności

(691--4) *M. Weiss i Ritter.*

DOM SPEDYCYJNY

pod firmą

FEINTUCH & MENDELSBURG

przyjmuje na skład wszelkie towary i produkta sprowadzane na odbyć się mające w mieście tutejszym **jarmarki,** zalicza na takowe forszusa i uskutecznia wszelkie ekspedycye celne.

Poleca się także do spedycyj wszelkich towarów, mebli i przesyłek tak w kraju jak i zagranicę, szczególniéj zaś do Galicyi, za pośrednictwem własnéj komandyty spedycyjnéj którą **w Dembicy** utrzymuje.

Bióro spedycyjne i składy znajdują się na Stradomiu pod N. 18. (779-4-6)

C. k. Teatr niemiecki.

W piątek 18 kwietnia **NORMA,** wielka opera tragiczna w 3ch aktach, muzyka Belliniego; — w roli tytułowéj wystąpi pani *Palm-Spazzer.*

W sobotę 10 kwietnia **HERNANI,** wielka historyczna opera w 4ch aktach, muzyka Verdiego. Na powszechne żądanie pan Köhler pierwszy barytonista ze sceny lwowskiéj, wystąpi jeszcze raz przed swoim wyjazdem do Warszawy w roli „Karola V.".

C. k. Teatr polski.

W poniedziałek 21 kwietnia na benefis pani *Józefy Radzyńskiéj* **DRUGA ŻONA,** komedya nowa J. Korzeniowskiego w 3ch aktach, na zakończenie **Pepita w Słomnikach,** fraszka w 1nym akcie przez W. L. A. dla beneficyantki napisana.

Do numeru dzisiejszego dołącza się Dodatek.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Dnia	Godzina	Wys. bar. w lin. par. przy 0°Reaum.	Stan ciep. podług Reaumura	Wilgotn. powietrza względna	Kierunek i natężenie wiatru	Stan nieba	Zjawiska napowietrzne	Zmiana ciepła w ciągu dnia od	do
16	2	327'''86	+ 5°8	49	pn. wschodni mocny	chmurno		+2°2	+ 8°0
	10	329 12	+ 2 2	91	wschodni słaby	„			
17	6	331 64	+ 2 0	82	pn. wschodni „	pochmurno	deszcz		

Antoni Kłobukowski Redaktor odpowiedzialny. w Drukarni Czasu. *Czapliński Antoni* rządzca drukarni.

Dodatek do N. 90 Dziennika „CZAS“ z d. 18 Kwietnia 1856.

URZĘDOWE.

Konkurs - Ausschreibung.

Zur Wiederbesetzung zweier im Krakauer Verwaltungs Gebiete in Erledigung gekommenen Bezirks Adjunktenstellen in Dombrowa und Mielec Tarnower Kreises mit dem Jahresgehalte von 700 fl. und dem Vorrückungsrechte in 800 fl. wird hiemit der Concurs für die dauer von 4 Wochen, vom Tage der 3. Einschaltung in die Krakauer Zeitung „Czas“ gerechnet ausgeschrieben. Bewerber um diese dienststelle haben ihre mit dem Taufscheine, den Zeugnissen über die zurückgelegten Rechtsstndien und theoretische Staatsprüfungen, den entsprechenden Befähigungs Decreten und mit den Nachweisen der seitherigen Dienstleistung, der tadellosen moralischen und politischen Haltung, endlich der Kentniss der deutschen und polnischen oder einer andern slavischen Sprache belegten Kompetenzgesuche, mittelst ihrer vorgesetzten Behörden, und wenn sie nicht im öffentlichen Staatsdienste stehen, mittelst der Kreisbehörde ihres Wohnsitzes unter Anschluss einer Qualifikazions Tabelle, innerhalb des Kompetenztermins an diese Landeskomission vorzulegen, und zugleich anzuzeigen, ob und in welchem Grade der Verwandtschaft oder Schwägerschaft sie zu einem der Bezirksbeamten des Krakauer Verwaltungs Gebiets stehen.

Von der k. k. Landes Comission für Personal Angelegenheiten der gemischten Bezirksämter.

Krakau am 8 April 1856. (809-2-3)

Kundmachung.

[N. 9910.] Laut Anzeige der galizischen k. k. Postdirection vom 29. v. M. Z. 3212 sind die Rittfaxen, welche zu Folge Ermächtigung des hohen k. k. Ministeriums für Handel - Gewerbe und öffentliche Bauten vom 26. März 1856 Z. $^{7398}/_{931}$ bei Privatritten im Monate April 1856 in dem Krakauer Verwaltungsgebiethe für je ein Pferd und eine einfache Post zu berichtigen sind, wie folgt bemessen worden, und zwar für die Post Stationen:

1) des Krakauer, Bochniaer und Tarnower Kreises mit 1 fl. 8 kr. C M.

2) des Wadowicer und Rzeszower Kreises mit 1 fl. 6 kr. C. M.

3) des Sandecer Kreises mit 1 fl. C. M. und

4) des Jasloer Kreises mit 1 fl. 4 kr. C. M.

Wovon mit dem Beifügen die Verlautbarung geschieht, dass eine jede Poststation mit einer gleichen Consignation zur Einsichtsmachen der Reisenden beteilt worden ist.

Von der k. k. Landesregierung.

Krakau den 8. April 1856.

Obwieszczenie.

Według doniesienia c. k. galicyjskiéj Dyrekcyi poczt z dnia 29 z. m. L. 3212, ustanowione zostały następne opłaty pocztą, które według upoważnienia wysokiego c. k. Ministeryum handlu, przemysłu i robót publicznych z dnia 26 marca 1856 r. L. $^{7398}/_{931}$, w rządowym okręgu administracyjnym Krakowskim, w miesiącu kwietniu 1856, od każdego konia na pojedynczą stacyą pocztową uiszczone być mają, a mianowicie dla stacyj pocztowych:

1) w obwodzie Krakowskim, Bocheńskim i Tarnowskim znajdujących się fl. 1 kr. 8 m. kon.;

2) w Wadowickim i Rzeszowskim 1 fl. 6 kr. m. k.;

3) w Sandeckim 1 fl. m. k.;

4) w Jasielskim 1 fl. 4 kr. m. k.

Co do publicznéj podaje się wiadomości z tém dołożeniem, iż każda w szczególności stacya pocztowa, wykazem podobnym opłat dla użytku podróżujących opatrzoną została.

Z c. k. Rządu krajowego.

Kraków d. 8 kwietnia 1856. (787—2-3)

Kundmachung.

[N. 9923]. Zu folge hohen Erlasses des k. k. Finanz-Ministeriums vom 2. d. M. Z. 5196 F. M. wird folgendes zur öffentlichen Kenntniss gebracht. Bei der am 1ten April 1856 vorgenommenen 275ten (83ten Ergänzungs) Verlosung der älteren Staatsschuld ist die Serie Nr. 485 gezogen worden. Diese Serie enthält Kriegsdarlehens - Obligationen von Ost-Galizien neuerer Ausfertigung vom verschiedenen Zinsfusse von Nr. 2179 bis inclusive N. 4318, dann Natural-Lieferungs-Obligationen von Ost-Galizien älterer Ausfertigung zu $4^0/_0$ und zwar vom Jahre 1789 von N 1 bis inclusive N. 9738 und vom Jahre 1790 von N. 1. bis inclusive N. 1001 im Kapitalsbetrage von 1,091,183 fl. $48^6/_8$ kr. und im Zinsenbetrage nach dem berabgesetzten Fusse von 24154 fl. 45 kr.

Diese Obigationen werden nach den Bestimmungen des allerhöchsten Patents vom 21. März 1818 gegen neue, an dem ursprünglichen Zinsfusse in CM. verzinsliche Staatsschuld Verschreibungen umgewechselt werden.

Von der k. k. Landesregierung.

Krakau den 10ten April 1856.

Obwieszczenie.

W skutek rozporządzenia Wysokiego Ministeryum Finansów z dnia 2 b. m. i r. L. 5196 F. M., podaje się do publicznéj wiadomości co następuje: Przy odbytem w dniu 1 kwietnia 1856 r, 275 (83 dodatkowem) losowaniu dawniejszych długów państwa wylosowaną została serya N. 485. Serya ta obejmuje obligacye pożyczki wojennéj późniejszego wydania Galicyi wschodniéj, z różną stopą procentową od liczby 2179 zacząwszy aż do L. 4318 włącznie, tudzież 4-procentowe obligacye dostaw in natura tejże Galicyi dawniejszego wydania, a mianowicie z r. 1789 od L. 1 aż do 9738 włącznie i z roku 1790 od L. 1 do 1001 włącznie, a to w ogólnéj summie kapitalnéj 1,901,183 złr. $48^6/_8$ kr. w procentowéj zaś kwocie, według zniżonéj stopy 24,154 złr. 45 kr.

Obligacye te, według postanowień najwyższego patentu z d. 21go marca 1818 r. będą zamienione na nowe obligacye państwa, przynoszące procenta w monecie konwencyjnéj, według pierwiastkowéj stopy procentowéj.

Z c. k. Rządu krajowego.

Kraków d. 10 kwietnia 1856. (786--3)

Kundmachung.

[N. 5939.] Im Grunde hoher Gubernial-Ermächtigung vom 10. August 1852 Z. 33082. wird der von Weiland Sr. Majestät Kaiser Josef II. mit Diplom vom 6. November 1789 §. 13 der Stadt Lemberg bewilligte Agneten Jahrmarkt nunmehr vom 20. Juni bis 4. Juli jeden Jahres während der Kontraktenzeit abgehalten werden.

Zur möglichsten Förderung der Konkurrenz, Bequemlichkeit der Marktgäste und Sicherheit der Waaren werden folgende Einleitungen getroffen.

1. Als Marktplätze gelten:
   a) der Gołuchowski Platz für Rohprodukte und Halbfabrikate.
   b) die untere Carl Ludwigs Strase für kleine Artikel, Kurzwaaren;
   c) der Ferdinands Platz für Manufaktur und Kolonialwaaren;
   d) der Halitscher und Bernhardiner Platz für Pferde und Wägen; endlich
   e) der Castrum Platz für Holz- und Töpferwaaren.
2. Jedermann steht es frei, seine Waaren auf diesen Plätzen während der festgesetzten Marktzeit über Anmeldung bei der Markt-Commission und Zahlung eines Standgeldes nach Verschiedenheit der Waaren 30 kr. bis 3 fl. CM. in Gewölbern, Markthütten, auf offenen oder gedeckten Ständen, ferner in den in der Peripherie der genannten Plätze befindlichen Häusern anzubiethen.
3. Die Commune wird auch geeignete Markthütten beischaffen, und den Marktgästen gegen billige Vergütung in Benützung überlassen, ohne dass es Jemanden benommen wird, seine eigene Hütten aufzuschlagen.
4. Zum Aus- und Einpacken der Waaren werden vor Eröffnung und nach Schluss des Marktes drei Tage eingeräumt, binnen welcher aber kein Verkauf in Detail, sondern blos im Grossen stattfinden wird, jedoch ohne Auslage von Waaren oder Aushängung eines Schildes.
5. Für die auf diesen Markt zahlbar lautenden Wechsel wird in Gemässheit des kais. Patents von 25. Jänner 1850 §. §. 3 und 4 so wie Art. 35 der Wechselordnung als Akzeptationstag der 28. Juni und als Zahltag der 2te Juli festgesetzt.
6. Zur Sicherheit des Eigenthums werden auf den obbezeichneten Plätzen oder in deren unmittelbaren Nähe die erforderlichen Feuerlöschrequisiten Tag und Nacht ausgestellt sein.
7. Die Uibertretungen dieses Marktordnung, so wie der bestehenden Polizei Vorschriften werden, in soferne solche nicht der Ahndung nach dem allgemeinen Strafgesetze unterliegen, mit Geldstrafen von 1 fl.— 20 fl. C. M. oder im Falle der Zahlungsunvermögenheit mit Arrest von 1 — 3 Tagen belegt werden.

Vom Magistrate der kön. Hauptstadt

Lemberg am 4. April 1856.

Karl Ritter von *Höpflingen-Bergendorf*,
k. k. Gubernialrath und Magistrats-Vorsteher.

Obwieszczenie.

[N. 5939.] Na mocy upoważnienia Wys. Gubernium z d. 10 sierpnia 1852 r. do L. 33,092 będzie odtąd każdego roku od 20go czerwca do 4go lipca odbywać się jarmark ś. Agneszki przez śp. Cesarza Józefa II. dyplomem z d. 6 listopada 1789 r. § 13 miastu Lwów pozwolony.

Aby sprowadzić jak największą konkurencyą, zapewnić przynależne gościom jarmarcznym dogodności, i bezpieczeństwo towarów, postanawia się co następuje:

1. Na targowice są przeznaczone:
   a) plac Gołuchowskich dla produktów surowych, i półwyrobów;
   b) ulica Karola Ludwika niższa dla artykułów drobnych (Kurzwaaren);
   c) plac Ferdynanda dla towarów fabrycznych i kolonialnych;
   d) place halicki i bernardyński dla koni i powozów; nareszcie:
   e) plac Castrum dla towarów drzewnych i garncarskich.—

2. Na tych targowicach w oznaczonym czasie trwania jarmarku za poprzedniem opowiedzeniem się komissyi jarmarcznéj i uiszczeniem targowego wedle różnicy towarów od 30 kr. k. m. do 3 złr. m. k. wynoszącego wolno będzie każdemu sprzedawać swoje towary bądźto w sklepach, w budach, bądź na stragach niekrytych lub krytych, bądź też w domach w około pomienionych targowic znajdujących się.

3. Miasto zaopatrzy się także w dogodne budy jarmarczne, i takowe za mierne wynagrodzenie gościom w używanie wypuszczać będzie, niewzbraniając atoli nikomu stawiania bud własnych.

4. Do rozpakowania towarów przeznacza się trzy dni przed rozpoczęciem, do zapakowania tychże trzy dni po zakończeniu jarmarku, w którym to czasie tylko sprzedaż hurtowna bez wystawy towarów i bez wywieszenia szyldu (godła) dozwoloną będzie.—

5. Dla weksli na ten jarmark wystawionych stósownie do patentu ces. z d. 25 stycznia 1850 r. §§ 3 i 4 tudzież do art. 35 postępowania wekslowego, ustanawia się termin akcepty na 28 czerwca, zaś termin zapłaty na 2 lipca.

6. Dla zabezpieczenia własności od ognia, ustawione będą dzień i noc na wyż pomienionych placach, albo w bezpośredniem pobliżu onychże potrzebne przybory do gaszenia.—

7. Uchybienia przeciw temu rozporządzeniu, lub istniejącym przepisom policyjnym, jeśli niepodpadną karze według ogólnego prawa karzącego, karą pieniężną od 1 złr. do 20 złr. m. k., w razie ubóstwa winowajcy zaś aresztem od 1 do 3 dni karane będą.

Z Magistratu głównego miasta
Lwowa dnia 4 kwietnia 1856.

Karol Höpflingen Bergendorf,
(818-1-3) c. k. radca gub. i przełożony Magistratu.

Edikt. (819-1-3)

[Z. 1247.] Vom k. k. Tarnower Kreisgerichte werden in Folge Einschreitens der Anna Schmatzer bücherlichen Besitzers und Bezugsberechtigten des im Tarnower Kreise liegenden, in der Landtafel Dom. 249 pag. 332 N. 13 haer. vorkommenden Gutsertheiles von Gawrzytowa dolna Behufs der Zuweisung des mit Erlass des k. k. Grundentlastungs - Ministerial-Kommission vom 15. März 1855. Z. 3086 g. l. für obigen Gutsertheil ermittelten Urbarial - Entschädigungskapitals pr. 971 fl. 20 kr. C. M., diejenigen, denen ein Hypothekarrecht auf den genannten Gütern zusteht, hiemit aufgefordert, ihre Forderungen und Ansprüche längstens bis zum letzten May 1856 bei diesem k. k. Gerichte schriftlich oder mündlich anzumelden.

Die Anmeldung hat zu enthalten:

a) die genaue Angabe des Vor- und Zunamens, dann Wohnortes (Haus-Nro) des Anmelders und seines allfälligen Bevollmächtigten, welcher eine mit den gesetzlichen Erfordernissen versehene und legalisirte Vollmacht beizubringen hat;

b) den Betrag der angesprochenen Hypothekarforderung, sowohl bezüglich des Kapitals, als auch der allfälligen Zinsen, in so weit dieselben ein gleiches Pfandrecht mit dem Kapitale geniessen;

c) die bücherliche Bezeichnung der angemeldeten Post, und

d) wenn der Anmelder seinen Aufenthalt ausserhalb des Sprengels dieses k. k. Gerichtes hat, die Namhaftmachung eines hierorts wohnenden Bevollmächtigten, zur Annahme gerichtlicher Verordnungen, widrigens dieselben lediglich mittels der Post an den Anmelder, und zwar mit gleicher Rechtswirkung, wie die zu eigenen Händen geschehene Zustellung, würden abgesendet werden.

Zugleich wird bekannt gemacht, dass derjenige, der die Anmeldung in obiger Frist einzubringen unterlassen würde, so angesehen werden wird, als wenn er in die Uiberweisung seiner Forderung auf den obigen Entlastungs-Capital nach Massgabe der ihn treffenden Reihenfolge eingewilliget hätte, dass er ferner bei der Verhandlung nicht weiter gehört werden wird. Der die Anmeldungsfrist Versäumende verliert auch das Recht jeder Einwendung und jedes Rechtsmittel gegen ein von den erscheinenden Betheiligten im Sinne §. 5 des kais. Patentes vom 25 September 1850 getroffenes Uibereinkommen, unter der Voraussetzung, dass seine Forderung nach Mass ihrer bücherlichen Rangordnung auf das Entlastungs-Kapital überwiesen worden, oder im Sinne des §. 27 des kais. Patentes vom 8 November 1853 auf Grund und Boden versichert geblieben ist.

Aus dem Rathe des k. k. Kreigerichts.

Tarnow den 6. März 1856.

Edict.

[N. 3,087] Vom Tarnower Kreisgerichte wird dem dem Wohnorte und Leben nach unbekannten Ignaz Paprocki und für den Fall seines Todes dessen dem Wohnorte und Leben nach unbekannten Erben mittelst gegenwärtigen Edictes bekannt gemacht, es habe wider denselben Hr. Johan Zakrzewski im eigenen Namen und als Vater seiner minderjährigen Kinder Victor, Eustach und Teophil Zakrzewski, wegen Zurechterkennung, dass das Recht zu der im Lastenstande der Güter Zborowek Bochniär Kreises Dom. 58. pag. 16. n. 29. on. zu Gunsten der Belangten intabulirten Schuldforderung von 2,849 fl. w. w. verjährt und erloschen, daher diese Schuldford rung und das Hypothekarrecht für löschungsfähig erklärt werde, sub praes. 5ten December 1855. Z. 3,087 eine Klage angebracht und um richterliche Hilfe gebeten, worüber die Tagfahrt zur mündlichen Verhadlung auf den 19ten Juni 1856. 10 Uhr Vormittags bestimmt worden ist.

Da der Aufenthaltsort der Belangten unbekannt ist so hat das k. k. Kreisgericht zu deren Vertretung und auf deren Gefahr und Kosten den hiesigen Landes- und Gerichts-Advocaten Dr. Szweykowski mit Substituirung des Gerichts-Advocaten Dr. Stojałowski als Curator bestellt, mit welchem die angebrachte Rechtssache nach der für Galizien vorgeschriebenen Gerichtsordnung verhandelt werden wird.

Durch dieses Edict werden demnach die Belangten erinnert, zur rechten Zeit entweder selbst zu erscheinen oder die erforderlichen Rechtsbehelfe dem bestellten Vertretter mitzutheilen, oder auch einen anderen Sachwalter zu wählen und diesem Kreisgerichte anzuzeigen, überhaupt die zur Vertheidigung dienlichen vorschriftsmässigen Rechtsmittel zu ergreifen, indem sie sich die aus deren Verabsäumung entstehenden Folgen selbst beizumessen haben werden. Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichtes.

Tarnów den 11. Dezember 1855. (808-1-3)

Konkurs-Kundmachung.

[Ad Nr. 2959.] An dem k. k. Taubstummen-Institute zu Waitzen ist die Stelle eines ersten Lehrers, zugleich Instituts-Direktors erledigt und wird zu Wiederbesetzung dieser Stelle hiermit der Konkurs ausgeschrieben.

Mit dieser Stelle ist der Gehalt jährlicher Eintausend Gulden CMze, und der Genuss einer Naturalwohnung im Institutsgebäude verbunden.

Bewerber um diese Stelle haben ihre an das hohe k. k. Ministerium für Cultus und Unterricht gerichteten, mit dem Nachweisen über ihr Lebensalter, Stand, Religion, Sprachkenntnisse und zurückgelegte Studien, dann über ihre bisher, namentlich im Lehrfache und besonders im Unterrichte der Taubstummen geleisteten Dienste, belegten Gesuche längstens bis 10. Mai l. J. und zwar, wenn sie dermalen in einer öffentlichen Bedienstung stehen, im Wege ihrer vorgesetzten Behörde, sonst aber unmittelbar an diese k. k. Statthalterei-Abtheilung zu leiten.

Hiebei wird bemerkt, dass auf Bewerber, welche sich im Unterrichte von Taubstummen bereits praktisch erprobt haben, und nebst der deutschen auch der ungarischen Sprache vollkommen mächtig sind, bei Verleihung dieser Stelle vorzugsweise Rücksicht genommen werden wird.

Ofen, am 30. März 1856.

Von der k. k. Statthalterei-Abtheilung.

(766-2-3) *Augusz.*

Edictal - Vorladung. (791-2-3)

[N. 1950 pol.] Vom k. k. Bezirksamte Wadowice nämlichen Kreises werden nachbenannte im Jahre 1856 auf den Assentplatz berufene illegal abwesende Militäpflichtigen Individuen aufgefordert, binnen 4 Wochen vom Tage der dritten Einschaltung dieses Ediktes im Zeitungsblatte „Czas“ bei dem hiesigen k. k. Bezirksamte zu erscheinen, und der Militärpflicht zu entsprechen, widrigens dieselben den bestehenden Vorschriften gemäss als Rekrutirungsflüchtlinge angesehen und demnach behandelt werden würden, und zwar:

			HNr.	G. Jahr
Suknarowski Kasimir	aus	Barwałd średni	145	1835
Kolerzyński Laurenz	„	dto	103	——
Filek Johann	„	dto	158	——
Filek Adalbert	„	dto	88	——
Moskala Thomas	„	dto	98	——
Szczur Adalbert	„	Chocznia	204/230	——
Ramza Adreas	„	dto	262	——
Kręcioch Thomas	„	dto	229	——
Pierzchała Josef	„	Zygodowice	44	——
Samorek Johann	„	dto	41	——
Grządziel Martin	„	dto	75	——
Hlebicki Johann	„	Ryczów	85	——
Kleja Stanislaus	„	dto	3	——
Grzybek Thomas	„	dto	13	——
Książek Josef	„	Chrząstkowice	17	——
Wyrwont Andreas	„	Spytkowice	13	——
Łabaj Franz	„	dto	387	——
Wierdoszek Johann	„	dto	90	——
Łabaj Franz	„	dto	130	——
May Franz	„	Gorzeń górny	17	——
Krupa Johann	„	Barwałd dolny	120	——
Paczyński Vinzenz	„	dto	107	——
Tatar Ludwig	„	dto	112	——
Kleszcz Johann	„	dto	66	——
Zemmła Johann	„	dto	145	——
Lofik Andreas	„	Radocza	94	——
Bialik Anastasius	„	Tluczań dolny	36	——
Wołoch Felix	„	dto	61	——
Habczyk Bartholomeus	„	Stadt Wadowice	86	——
Hyła Stanislaus	„	dto	160	——
Prazmowski Stanislaus	„	dto	22	——
Dudek Thomas	„	dto	170	——
Szkut Johann	„	Swinna Poręba	19	——
Guguła Mathias	„	Łączany	6	——
Markus Jakob	„	Kossowa	36	——
Dziedzic Josef	„	Tomnice	2	——
Szopa Josef	„	dto	87	——
Zgrybacz Josef	„	dto	12	——
Szczygieł Josef	„	Bachowice	39	——
Stachny Mathias	„	Grodzisko	39	——
Ulma Ignatz	„	Jaszczurowa	18	——
Borek Josef	„	Babice	54	——
Banaś Josef	„	Jaroszowice	31	——
Andreas Theophil	„	Gorzeń dolny	9	——
Babiuch Stanislaus	„	Lgota	48	——
Filek Franz	„	Barwałd średni	54	1834
Kula Stanislaus	„	dto	37	——
Liszka Josef	„	dto	123	——
Balys Johann	„	Zygodowice	55	——
Harnas Andreas	„	dto	30	——
Bryła Franz	„	Ryczów	214	——
Krzystek Johann	„	Spytkowice	94	——
Kossowski Albert	„	dto	155	——
Wróbel Johann	„	Bawałd dolny	95	——
Gołąb Thomas	„	dto	66	——
Korzeń Adalbert	„	Radocza	90	——
Sabończyk Philipp	„	Tłuczań dolny	3	——
Tabak Ambrosius	„	dto	60	——
Michniowski Franz	„	Stadt Wadowice	303	——
Banas Vinzenz	„	dto	329	——
Filner Karl	„	dto	404	——
Zembaty Andreas	„	dto	412	——
Kolber Franz	„	dto	362	——
Balonek Franz	„	Bachowice	56/57	——
Bigosz Kristian	„	Tłuczań górny	53	——
Janiczak Georg	„	dto	79	——
Witek Adalbert	„	Woźniki	89	——
Styła Johann	„	dto	62	——
Kukieła Johann	„	Zawadka	7	——
Mochiła Valentin	„	Kluza dolna	132	——
Siwek Johann	„	Chrząstowica	53	1833
Merco Johann	„	dto	15	——
Banas Anton	„	Stadt Wadowice	343	——
Kula Josef	„	dto	105	——
Woźniak Johann	„	dto	360	——
Spyra Paul	„	dto	174	——
Bemben Johann	„	Lgota	50	——
Dziedzic Johann	„	Radocza	140	1832
Szczurek Michael	„	Jaszczurowa	31	——

K. k. Bezirksamt Wadowice den 12. Aprill 1856.

Ankündigung
über die Preise des Krinica'er Mineralwassers — für das Jahr 1856.

[N. 2134.] Eine Kiste mit 40 Quartflaschen loco Krynica, 3 fl. 50 kr. — Sage Drei Gulden fünfzig Kreuzer CMze.

Bestellungen auf Mineralwasser werden von der Cameral-Bezirks-Verwaltung in Neu-Sandec, und von der Bade-Verwaltung in Krynica angenommen, und pünktlich realisirt werden. — Von der k. k. Cameral-Bezirks-Verwaltung.

Neu-Sandec am 13ten März 1856. (817-1-3)

Edictal-Vorladung.

[N. 2022.] Von Seiten des Gorlicer k. k. Bezirksamtes werden nachstehende hierbezirkige Israeliten als: Jacob Lehner aus Mecina wielka Nr. 61 im Jahre 1834 geboren.

Schija Wels aus Rzepienik Strzyżewski N. 69 im Jahre 1831 geboren — und

Josef Caim Herschfeld aus Ołpiny Nr. 188 im Jahre 1830 geboren, hiemit aufgefordert im Verlaufe von sechs Wochen sich hieramts zu melden und ihrer Militärpflicht nachzukommen, widrigens selbe als Rekrutirungsflichtlinge behandelt werden müssten. — Gorlice am 11. April 1856. (784-1-3)

(811) **Obwieszczenie.**

C. K. NOTARYUSZ
Wielkiego Księstwa Krakowskiego.

Zawiadamia publiczność, iż w skutek upoważnienia c. k. Sądu okręgowego miejskiego z dnia 1go marca 1856 roku Nr. 524, w domu pod liczbą 127 w ulicy Kanonnéj, Gminie II., w dniach 22 kwietnia i dalszych r. b. od godziny 9éj zrana, sprzedane będą przez publiczną licytacyą ruchomości w spadku po ś. p. Ignacym Pence kan. kat. Krakowskim pozostałe, mianowicie: suknie, futro kałanki, bielizna, meble, szkło, porcelana, fajans, naczynia metalowe i książki za gotową zapłatę.

Kraków dnia 12 kwietnia 1856 r.

Marcin Strzelbicki, c. k. Not.

Concurs.

[N. 5274] Von Seite der k. k. Kreisbehörde wird zur Besetzung der in Erledigung gekommenen Förstersstelle beim Neu-Sandezer Magistrate der Concurs bis zum 15 künftiger Monaths ausgeschrieben.

Mit dieser Stelle ist eine Bestallung von jährlichen Zweihundert Gulden CM. nebst Pferdpauschale von 50 fl. CM. dann der freier Wohnung und Benützung eines Grundstückes von ungefähr 2 Koretz Aussaat im Werthe von 12 fl. CM. verbunden, und dieselbe wird gegen Vertrag besetzt werden, wobei jedoch bemerkt wird, dass dem aufzunehmenden Förster für den Fall als der Vertrag ohne Kündigung bis zu seiner phisischen Untauglichkeit zum weiterem Dienste fortgesetzt werdrn sollte, die für Beamte vorgeschriebene Versorgung oder Abfertigung in Aussicht gestellt werden. Die Bewerber um diesen Posten haben ihre eingenhändig geschriebenen Gesuche, mit der legalisirten Nachweisung der theoretischen und praktischen Forstkenntnisse, über das Alter, Religion, den Stand, die phisische Tauglichkeit zur Forstdienste die bisherige Verwendung Kenntniss der deutschen und polnischen Sprache das politische und moralische Verhalten, beim hiesigen Magistrate einzureichen, und anzugeben, ob und in wiefern sie mit hierstädtischen Beamten verwadt oder verschwägert sind.

Von der k. k. Kreisbehörde.

Sandez 9 April 1856 (810-2-3)

---

(761) **Ediktal-Vorladung** (3)

[N. 1033.] Vom k. k. Bezirksamte Skawina Wadowicer Kreises werden nachstehende militärpflichtige Individuen, die theils mit, theils ohne Bewilligung Abwesen sind, hiemit vorgeladen, bis Ende April l. J. hieramts persönlich zu erscheinen und der Militärpflicht zu entsprechen, widrigens dieselben als Rekrutirungsflüchtlinge behandelt werden würden; und zwar:

HNr.	Aus dem Orte	Name und Vorname	Geb.-J.
163	Stadt Skawina	Karl Miczek	1835
47	—	Vincenz Piianowski	1830
89	—	Viktor Swidowski	1829
84	Sidzina	Johann Bukowski	1834
91	—	Michael Wysocki	1833
31	Korabniki	Franz Marchwica	1834
6	—	Johann Jaskuła	1832
176	Radziszów	Andreas Ziarko	1835
176	—	Michael Zygadło	1832
287	Wola Radziszowska	Michael Ochojna	1835
224	—	Anton Karens	1834
133	—	Andreas Witek recte Gazel	1833
39/150	Tyniec	Thomas Siwek	1835
133	—	Peter Paciorek	—
199	—	Stanislaus Marczyk	—
81	—	Michael Wieczorkowski	1833
164	—	Andreas Florczyk	—
34	Kostrze	Peter Kostrzecki	1835
63	Skotniki	Josef Kapusta	—
155	Mogilany	Stanislaus Sychowski	1834
65	—	Franz Dzitko	1832
86	—	Stanislaus Mikołajczyk	—
120	—	Franz Krupa	1831
91	Włosan	Josef Róg	1835
28	—	Franz Górnisiewicz	1833
3	Buków	Thomas Syrek	1835
35	Gay	Thomas Pyzik	1834
32	Lusina	Johann Hojot	1835
12	—	Stanislaus Łukasik	1834
36	Łagiewniki	Thomas Przysiężniak	1829
31	Ochodza	Franz Jadamczyk	1835
32	—	Johann Mirota	1834

Skawina dem 5 April 1856.

---

(699) Następujące do umieszczenia w naszym dzienniku przesłane nam pismo (1)

p. **Franciszka barona Im-Hof-a** w Zieltsch przy Wischau

tyczące

Korneuburgskiego Odżywproszku dla bydła

będzie mogło najlepiéj czytelnika objaśnić co do istotnéj wartości tegóż.

Wielmożny Panie!

W N. 52 „Pressy“ z d. 2 t. m., czytałem pański odpór na artykuł wymierzony przeciw **proszkowi dla bydląt** p zez Niego wynalezionemu.

To skłania mię abym Mu udzielił zdarzenia względem nadzwyczajnéj siły leczącéj tego leku, zdarzenia, które wszelką wątpliwość istotnie usunąć powinno.

W późnem lecie r. 1854 dostała moja krowa przez niedbalstwo mego sprawnika wodnéj puchliny. Tak już było źle, że natychmiast w pomoc trzeba było uciec się do trójgranku (troicart), bo nie stało czasu do stracenia, aby innych zadać środków sprzeciw niéj.

Operacya ta nie była dokonaną z należytą sobie zręcznością, przebit bowiem za wysoko był wzięty, tak, że najprawdopodobniéj nastąpiło skaleczenie wewnętrznéj części acz może nieznaczne. Od téj pory chorowało ciągle to bydlę, dawniéj było nienasycenie żarłoczne, a teraz zaczęło opuszczać się, nie imało się paszy, a wreszcie pokaszliwało. W jesieni 1855 napadł je tak straszliwy kaszel, że obawiając się, aby nie dostało płucognitu, odstawić je kazałem na osobność. Przypadek ten nie nastąpił, wszelako kaszlenie ze znacznem natężeniem trwało, krowa była jałową, straciła prawie mleko i chudniała coraz bardziéj mimo najdoborniejszéj paszy, najwięcéj uderzającem był smierdzący jéj oddech tak że się posługaczom źle i mdło się aż robiło.

Krowę tę, która już do żadnego użytku nie służyła a prawie najwyższy stopień suchot miała, byłem gotów za 20 złr. a nawet za lada cenę pozbyć, aby tylko oszczędzić sobie widoku jéj;—nie była ona już pokupną, postanowiłem więc kazać ją zarżnąć a reszty z niéj wmięszać w *ugnisko rolne*.

Dość często podówczas zdarzało mi się czytać ogłoszenie o pańskim **proszku bydlęcym.** Ale ponieważ taka teraz epoka nadeszła, że szał akcyjny nawet w zakresie gospodarczo-ziemiańskim straszliwy zawrót obudził, tak żeby mię to nawet nie zadziwiło gdybym czytał *doniesienie*, iż suche stepy piaszczyste samem tylko odczytaniem *środkowskazu do istności pierwosił* w uśmiechające się łany zamienić można, przeto rzuciłem— prawdę powiedziawszy— to ogłoszenie pańskie do ogromnego śmietniska, niedając mu wiary.

Jednakowoż, nie mając już wreszcie nic do ryzykowania z moją krową, postanowiłem posłać po 3 pakieciki pańskiego sławnego proszku.

Honor honorowi w płat!

Zadałem podług wskazania 1, wyraźnie jeden pakiecik za 24 kr. Od dnia do dnia **polepszał stan krowy** — a ztąd powziwając pewną przecie nadzieję zamieniłem tenże na karmę.

Prawie po 14 dniach zginął kaszel omal zupełnie — oddech stał się całkiem czysty i niecuchły a nawet krowa, która ledwo małe półkwarcie mleka ladajakiego dawała, postąpiła do 5 kwart najlepszego nabiału, i po 8 tygodniach sprzedałem ją rzeźnikowi za 80 złr. Gdyby była niedostała wskutek kaszlu przepukiny, byłbym jéj się był nie pozbył, w ten mocnem przekonaniu, że przy dłuższém używaniu byłaby się zupełnie poprawiła.

Wypadek ten jest jak bajeczny, wszakoż może być stwierdzony **przez 5 świadków.** Nakładem 24 kr. w w. osiągnąłem zamiast dochodu ze skóry, która jedynie tylko mogła się spożytkować, a którą można było na 8 złr. 30 kr. cenić — w zysku 80 złr. m. k. i pożytki z mleka z 6 tygodni po 5 kwart codziennie. Krowa stoi jeszcze na karmie; ponieważem tylko do 1 marca paszę zawarował sobie, więc mi przynosi od owąd tygodniowo 2 złr. za paszę i pożytki nabiałowe.

Ponieważ to pismo osnowę świadectwa o wiele przechodzi, a przytem niepewno jest czy nie będę przez pana Nachtmana albo jakiego innego Jegomości skrytykowanym, pozostaje mi więc tylko Panu w nszować tego wynalazku, a w sz zególe moją podziękę wyrazić.

Chociaż w wielkiej oborze straty pojedyncze nie zdają się być tak ciężkiemi — jednakowoż w małej dobrybyt szczupłego ziemianina, którego całe bogactwo stanowi się kilką sztuk bydła, dotkliwie zmienionym bywa.

Pozyskałbyś pan stosownie do tego niezagubną w świecie zasługę, gdybyś wszelakim sposobem, którykolwiek się dał pogodzić z uczciwością tak istotnej rzeczy, starał się swój wynalazek rozpowszechnić aż do najodleglejszych obwodów. Nie sta ale tysiące bydląt, które mogą się uratować kilkoma krajcarów, padają i pożytkowi powszechnemu szkodę przynoszą.

Jerzcze jednę drogę ośmielam się Panu wskazać: oto udzielić ziemiańskogospodarczym towarzystwom krajowym i zagranicznym na próbę pakietów celem udzielenia ich biedniejszym ludziom. A przekonany jestem, że pański lek w krótkim ciągu czasu ku dobru posiadaczy bydląt do nieograniczonego rozpowszechnienia kolej sobie torować będzie. **Zieltsch** 4 marca 1856. Poczta Wischau ***w Morawii.***

Z poważaniem, **Fraciszek Baron Im-Hof.**

(1557-15-16) Prawdziwe angielskie

PROSZKI SEIDLITZA

pp. Shuttleworth i Stamper.

Wziętość powszechną z jaką od wielu lat proszki Seidlitzkie dla ich zbawiennych skutków są chciwie i słusznie poszukiwane, spowodowała niektóre fabryki do fałszowania rzeczonych proszków i sprzedawania podrabianego fabrykatu bez wartości, pod powyższą nazwą. Cena tych fałszowanych proszków jest niższą od naszych prawdziwych Powders, bo się sprzedają po złr. 1 i niżéj, niemają przecież wartości ani 10 kr., lecz gdy naśladowany fabrykat jest kompozycyą przeciwną zdrowiu ludzkiemu i z szkodliwych ingredyencyj, ogłaszamy przeto, celem ostrzeżenia Publiczności od oszustwa i szkody, że nasze prawdziwe ***Seidlitz Powders*** noszą angielską firmę pierwotnych fabrykantów Shuttleworth et Stamper i są opatrzone stęplem prywatnym tejże firmy: p. **Karol Hermann** w ***Krakowie*** jest jedynym naszym ajentem w całych Niemczech, c. k. austryackich krajach i Polsce i ma od nas wyłączne upoważnienie do ustanawiania w tych krajach podajentów do sprzedawania naszych prawdziwych proszków Seidlitzkich po cenie złr. 1 kr. 24. m. k. pudełko.

Derby et Gosden

140 Leadenhall Street w Londynie; następcy panów ***Shuttleworth et Stamper***

Tychże prawdziwych proszków nabyć można przez pośrednictwo handlów pod firmami:

w Agram B. Sivanovich.
„ Białéj Karola Haempel.
„ „ Th. Jasiński.
„ Bernie Franc. Willmann.
„ Bochni Paweł Niedzielski.
„ Buczaczu J. Czerkawski.
„ Cieszynie C. J. Breitkopf.
„ „ E. Ostruschka.
„ Czerniowcach Th. Zacharyasiewicz.
„ „ Józ. Różański.
„ „ Bracia Czuczawa et C.
„ Dzikowie Narcyz Giryński.
„ Drohobyczu Ch. Piroszka.
„ Eger R. W. Diebl.
„ Grosswardein J. C. Rössler.
„ Gablonz Franc. Pietsch.
„ Josefstadt J. E. Potsch.
w Josefstadt Ed. J. Traxler.
„ Jarosławiu Bracia Juśkiewicz.
„ Kołomei Th. Zacharyasiewicz et C.
„ „ Zachar. Krzystofowicza.
„ Komornie Karol Borghese.
„ Leibach Jan Klebel.
„ Lwowie Jan Klein.
„ „ C. F. Milde.
„ „ Mańkowski.
„ Myślenicach Jan Dzięgielowski.
„ Nowym Sączu J. Kosterkiewicza wd.
„ Neutitschein Vinc. Stumpf.
„ Ołomuńcu J. P. Hackensöllner.
„ Peszcie A. Thallmeyer et Comp.
„ Przemyślu Edw. Machalskiego.
„ Pradze V. Maader.
„ Pradze J. B. Chlumetzki.
w Rzeszowie F. Jaśkiewicza.
„ Rozwadowie Karol Marecki.
„ Samborze Fr. Karola Gilatowskiego.
„ Semlinie F. G. Jancovits.
„ Sissek Franc. Pokorny.
„ Temeswarze Joh. Jancovits.
„ „ Lad. Roth aptekarz.
„ Tarnowie Józ. J.hn.
„ Turce u A. Czyrniańskiego.
„ Udynie Giovanni Battiste Amarli.
„ Wiedniu F. B. Geitler Riemerstrasse.
„ „ Dienstl et Meinl Strauchgasse N. 238.
„ Wadowicach Ig. Brosig.
„ Zaleszczykach J. Kodrębski et Com.
„ Znaim Jos. Schwarzer.

Główny skład w Warszawie u Wgo L. Spiess.

Karol Herrmann w Krakowie.

Opinia lekarska. Kilkakrotném badaniem i zastósowaniem tak **PASTY ZĘBOWÉJ** Dr. ***Suina de Boutemardt*** *) jako téż i **MYDŁA ZIOŁOWEGO** Dr. ***Borchardta*** **) zyskałem to zaspokajające przekonanie; że jak **PASTA ZĘBOWA** nie jest szkodliwą, lecz owszem wybornym i prędkim skutkiem się zaleca czyszcząc zęby, (częste bowiem jéj używanie nadaje kościom białości, lustru, dziąsła zaś wraz z zębami wzmacnia, chwiejące utwierdzając — tak również i **MYDŁO ZIOŁOWE,** o którém się wyżéj wspomniało, we wszystkich razach, w których go używano, wyborne sprawiło skutki, skórę popękaną, suchą, z naturalnego koloru wyszłą, czyniąc w krótkim czasie mięką, ciągłą i białą, pozbawiając ją piegów, osutek, łupieżu i węgrowatości. W skutek więc tego tak jedno jak drugie ze strony lekarskiéj, jako swemu celowi zupełnie odpowiednie, za najlepsze zalecone być może. — Binkorcze (słowiańskie pogranicze wojskowe.)

Dr. v. ***Rohmm*** c. k. nadlekarz polowy Brodzkiego granicz. Regimentu.

*) w oryg. paczkach po 20 kr. i 40 kr. mk.
**) w opieczęt. oryg. paczkach po 20 kr. mk.

Dla **Krakowa** znajduje się jedynie prawdziwe i gotowe tylko u p. ***Józefa Bartla.*** (736--6)

Apteka pod Barankiem

w Krakowie

mając sobie poruczony od kilku lat **GŁÓWNY SKŁAD** słynnego w całéj Europie lekarstwa pod nazwą

Rob Boyveau Laffecteur,

wyrobu Doktora paryskiego Girandeau de St. Gervais, **otrzymała** świeży transport tego lekarstwa wraz z sposobem użycia, w języku francuskim, niemieckim, rosyjskim i polskim, jak równie i następujące środki lekarskie:

Sirop lenitif Pectoral et Pastilles de Flon. Syrup i Pastylki léczy wszelki zastarzały kaszel, ból piersi, długoletnią duszność, katar, cierpienia gardłowe w każdym razie z najpomyślniejszym skutkiem, mianowicie w kokluszu; ułatwia wyrzucanie flegmy, łagodzi draźnienie gardłowe, słowem, w krótkim czasie léczy najmocniejszy kaszel.

Café de Glands doux-Hayet. Kawa żołędziowa Hayeta. Środek ten jest zarazem pokarmem i lekarstwem jako posilający, wzmacnia żołądek, zalecany dla osób słabych, delikatnych, a szczególniéj dla kobiet i dzieci.

Pilules de Carbonate ferreux inalterable de Vallet przez wielu lekarzy doświadczone, jako jedyny środek w blednicy i innych chorobach.

Pastilles alcalines digestives au bicarbonate de Soude naturel de Vichy. Na wzmocnienie osłabionych sił, jako sprawiające apetyt, w żółtaczce, w blednicy.

Pâte Pectorale de Nafé d'Arabie. Pastylki przez Doktora Delangrenier przyrządzone i przez chemików paryskich rozbierane, doświadczeniem 45 lekarzy stwierdzone, są w swoim rodzaju jedynemi, których wytworność i skuteczność urzędownie stwierdzona w dychawicy, chrypce, duszności kokluszu i innych przypadłościach piersiowych sprawiają zbawienne skutki. — Nafé jest to owoc, którego znaczenie w języku wschodnim jest **léczący piersi**, i z tego to owocu urządzają się powyższe pastylki.

Papier Fayard et Blayn. Jest to najdoskonalszym środkiem na odgniotki, które w któtkim czasie zupełnie nikną, tudzież w oparzeniu i odmrożeniu części ciała, jako środek doświadczeniem stwierdzony.

Cachou de Bologne. Środek léczący cuchnięcie z ust, pruchnienie zębów, a przytem zostawia przyjemny zapach w ustach.

Pâte Georgé d'Epinal. Wezykatorye paryskie, które po 3 i 4 razy można przykładać, nie sprawiające żadnego bólu, a zawsze i w krótkim czasie mocno naciągają pęcherze.

Proszki Seidlickie i wiele innych środków lekarskich paryskich po cenach umiarkowanych dostać można.

Wszelkie obstalunki lekarskie z Paryża przyjmuje i w jak najkrótszym czasie dostarczyć obowięzuje się

(814-1-6) ***W. Molędziński.***

SŁONINA
i INNE TŁUSTOŚCI.

Już dawniéj ogłoszony, i łaskawemi względami Szanownéj Publiczności ciągle zaszczycany **SKŁAD TŁUSZCZOW *Fleischa i Goldschmiedta*** z Węgier przy ulicy Floryańskiéj pod N. 521 przy Bramie istniejący, ma honor oznajmić, iż obecnie nadeszły **świeże transporta** tak tłuszczów wieprzowych pod wszelką nazwą znanych, jakoto: **węgierska biała słonina do topienia, wędzona słonina do jedzenia i topienia, paprykowa słonina do chleba, słonina do szpikowania, szmalec, sadło młode, sadło stare, szynki wędzone w najlepszym gatunku, ozory wieprzowe wędzone, różne wędliny wieprzowe, śliwki suszone nadzwyczaj słodkie, bryndza świeża, salami w dobrych gatunkach.** Wszystkie wymienione artykuły w gatunkach najlepszych sprzedawane będą tak hurtem jak i częściowo **po cenach najumiarkowańszych,** uprasza się zatém o dalsze łaskawe względy, przy zapewnieniu punktualnéj usługi. — Kraków 28 lutego 1856.

Henryk Fleisch i Goldschmiedt z Węgier.

SPECK

und andere

Fettwaaren Handel.

Die schon früher bekannt gegeben, bis jetzt mit gütigem zahlreichen Zuspruch beehrte **FETTWAAREN NIEDERLAGE** von **Fleisch & Goldschmiedt** aus Ungarn in der Florianer Strasse N. 521 am Thore, erlaubt sich die ganz ergebene Anzeige, dass sie **neuerdings bedeutende Transporte** von Fettwaaren in allen Sorten: **weisses Kochspeck, geräuchertes Speck, paprikirtes Speck zum Brod, friesches Speck zum spicken, Schweinfett Schmaltz, friesches Schmeer, altes Schmeer, frische Schinken bester Qualitet, geräucherte Zungen, verschiedenes geräuchertes Fleisch Pflaumen, frische Brindserkäse, echt ungarischen Salami bester Qualität,** sich mit allen diesem Artikeln in vorzüglichster Güte sowohl in Parthien als vereinzelt zu **den billigsten Preisen** unter Zusiecherung der promptesten Bedienung Einem verehrten hiesigen und auswärtigen Publikum zur geneigten Abnahme empfiehlt

Krakau den 28 Februar 1856.

Heinrich Fleisch et Goldschmiedt
Händler aus Ungarn.

(465-14-15)

Inseraty.

Świece stearyny
i MYDŁO

na wystawach za najpierwsze fabrykaty w całéj Europie uznane, co do białości, równego dłuższego palenia, od wszystkich podobnych wyrobów odznaczające się,

w handlu **Karola Herrmanna** w Krakowie

któren główny skład na Kraków utrzymuje, po następujących cenach od 1go kwietnia r. b. sprzedawane będą:

Świece stearyny stołowe	1 funt wagi wied.		48 kr.
dto dto dto	1 funt wagi celnéj $28\frac{1}{2}$ łuta wagi wied.		46 „
dto dto dto	1 f. wagi ang. 24 łt. w.		38 „
dto dto kościelne	1 funt wagi wiedeńs.		50 „
dto dto belwederskie	1 fnt wagi w. $28\frac{1}{2}$ ł. w.		42 „
dto stearyny latarkowe	1 funt wagi w. 29 sztuk		50 „
Mydła 100 funtów wiedeńskich		złr. 26	— „
dto 1 funt polski		„	— 12 kr.

Osoby kupujące 50 funtów świec naraz, otrzymają znaczny rabat.

C. k. wyłącznie uprzywil.
Fabryka świec MILLYEGO
Tow. Akc. w Wiedniu.

(802-1)

Antoni Kłobukowski Redaktor odpowiedzialny. w Drukarni Czasu. *Czapliński Antoni* zarządzca drukarni.